Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 93 (12 244)
Wyd. 1,
Cena 500 zł

ŚRODA, 15 MAJA 1991 r.
Imieniny:
Berty, Nadziei, Zofii

Dziś nadal piechotą?

Pat w MPK

Świeża dostawa Pilznera...

DRUGA CZĘŚĆ poniedziałkowej „gorącej" sesji białostockiej Rady Miejskiej miała zacząć się o godz. 20. Miejscy rajcy czekali na relacje swojej delegacji z rozmów ze strajkującymi pracownikami MPK. Negocjacje — czego można się było spodziewać — nie zakończyły się jednak w wyznaczonym terminie.

Zaczęło się z ponad półgodzinnym opóźnieniem. Na początek głos zabrał prezydent Białegostoku.

— Nie ma żadnego postępu w rozmowach. Dziś kompromis wydaje się niemożliwy — przedstawia sytuację prezydent miasta.

— Strajkuje już kilkaset osób, lecz, co gorsza, część z nich jest już w tej chwili pijana — dodaje przewodniczący Rady, **Janusz Dolecki.** — Zagrożone jest mienie miasta.

Nie podlega najmniejszej dyskusji to, że autobusy nie wyjadą. Radni podejmują temat uruchomienia komunikacji zastępczej. Przygotowano kilkanaście autobusów. Jest to jedynie kropla w morzu potrzeb.

Jak wyegzekwować uchwałę z pierwszej części spotkania rady? Jak doprowadzić do tego, by autobusy wyjechały na miasto?

— Trzeba wynająć wszystko, co się da. Myślę, że należy dać wymówienie wszystkim pracownikom — proponuje radna uczestnicząca w rozmowach ze strajkującymi. **Ewa Bończak-Kucharczyk.**

Jak się okazuje, na wyniki rozmów czekał także wojewoda. W jego gestii leży podjęcie decyzji o użyciu sił porządkowych.

Radny Dziejma: — Jestem za rozwiązaniem siłowym, za użyciem policji.

Ciąg dalszy na str. 2

Forsy nie ma leczyć trzeba

Spór pomiędzy Zarządem Regionu „Pojezierze" NSZZ „Solidarność" w Suwałkach a Wydziałem Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego trwa. Przypomnijmy, że w piśmie do ministra Zdrowia Zarząd Regionu żądał m.in. jawnego i mądrego dzielenia i tak skromnych środków przeznaczonych przez resort. „Uważamy lekarza wojewódzkiego i księgowość Wydziału Zdrowia bezpośrednio odpowiedzialnych za wywołanie wśród pracowników służby zdrowia niepokojów i protestów (...)".

OBURZENIE było firmowane przez zarząd, ale na wniosek Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność", która przez cały czas trzymała rękę na pulsie. Chodziło jej głównie o wyjaśnienie spraw finansowych związanych z rozdziałem funduszu wynagrodzeń na br. i na podwyżki od 1 stycznia. A więc znowu te kochane pieniążki, bo co innego może rodzić dzisiaj jakiekolwiek emocje. Sporo kontrowersji wywołały różnice w kwotach podwyżek w ZOZ. Np. w **Ełku** wyszło 139 tys. zł na etat przeliczeniowy, a w **Szpitalu Psychiatrycznym w Suwałkach** 236 tys. zł!

Związkowcy zapewnili, że rozliczą z każdej złotówki pozostawionej w rezerwie. Dyrekcja zaś przyznała, że nie wszystkie informacje o jej poczynaniach były klarowne i docierały na czas tam, gdzie trzeba. (m)

(Szerzej o tej sprawie — w numerze jutrzejszym).

Z KRAJU ZE ŚWIATA

◆ Moja podróż — powiedział **K. Skubiszewski** 14 bm. po powrocie do Warszawy, z Australii, Nowej Zelandii, Tajlandii i Singapuru — służyła wychodzeniu polskiej polityki zagranicznej poza krąg państw europejskich. Mieliśmy sobie wiele do powiedzenia, co się tyczy stosunków Polski i moich partnerów z innymi państwami, a także w kwestii współpracy regionalnej.

Australia i Singapur są zainteresowane zwiększeniem importu z Polski. Powstaje jednak pytanie, czy z naszej strony istnieć będzie odpowiednia podaż.

◆ Na terenie bazy lotniczej Andrews pod Waszyngtonem wylądował we wtorek samolot z brytyjską parą królewską. Elżbieta II w towarzystwie księcia Edynburga Filipa została oficjalnie powitana przez prezydenta Busha przed Białym Domem po przelocie śmigłowcem do stolicy USA. W czwartek królowa Elżbieta wygłosi przemówienie na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu.

◆ W nocy z 13 na 14 bm. rozpoczął się strajk w kopalni „Rudna" w zagłębiu miedziowym. Stoją również „Sieroszowice" technologicznie powiązane z „Rudną". Przerwano też pracę w szybach wschodnich „Polkowic". Pracują natomiast „Lubin" i pozostałe szyby „Polkowic". Według rzecznika komitetu strajkowego **Edwarda Kostrzewy**, w strajku uczestniczy 20 tys. osób.

◆ Oleg Kaługin, zdegradowany generał KGB, który zasłynął z powodu ujawnienia metod działania radzieckich służb bezpieczeństwa, nie wrócił z podróży do USA.

Kaługin przebywał wraz z delegacją radzieckich parlamentarzystów w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie Kościoła Moona. Podejrzewa się, że w zniknięciu byłego generała maczała palce KGB.

◆ Choć prezydent Bush odniósł się z dystansem do wypowiedzi radzieckiego rzecznika **Ignatienki** w sprawie możliwości zorganizowania latem br. szczytu supermocarstw w Moskwie, wyraził pragnienie zaproszenia **Michaiła Gorbaczowa** do Londynu na lipcowy szczyt przywódców siedmiu uprzemysłowionych państw kapitalistycznych. Bush powiedział, że chciałby przekonsultować tę sugestię z zachodnimi sojusznikami. (opr. woj)

Towariszcz kup cysternę etyliny!...

... z taką propozycją żołnierze z radzieckiego poligonu w Bornem-Sulinowie zwrócili się do wielu osób, ale ochoczo przystał na transakcję tylko właściciel stacji benzynowej Waldemar C. z miejscowości Łobez w woj. szczecińskim. Podłączono węże do cysterny zawierającej 9 tys. litrów paliwa i napełniono zbiorniki stacji. Dobrze zaczętej wymianie handlowej przeszkodziła policja. Żołnierzami zajęła się prokuratura wojskowa. (PAP)

...a ludzi wożą inni.

Fot. Z. Lenkiewicz

22 MAJA

Flagi związkowe na maszt!

Uchwała Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność" w sprawie akcji protestacyjnej związku 22 maja br. (publikujemy ją na str. 2) oraz sytuacja w białostockim MPK to dwa najważniejsze tematy, które zdominowały wczorajsze obrady Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku.

Ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

ZABÓJSTWO!

Wczoraj o godzinie 5 rano w miejscowości Mianowo, gm. Andrzejewo znaleziono zwłoki Roberta P. Już wstępne oględziny pozwoliły stwierdzić, iż mieszkaniec Mianowa został zamordowany. Ofierze napadu zadano kilka dotkliwych ran głowy i cios w brzuch ostrym narzędziem. Robert P. miał 18 lat!

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Mogą wystąpić przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień 11—13 st. C minimalna w nocy 1—3 st. C W nocy — możliwe przygruntowe przymrozki. Wiatr słaby okresowo umiarkowany zachodni

Jutro — pogoda i temperatury bez większych zmian. (woj)

P.P. „POLMOZBYT" BIAŁYSTOK

Z A P R A S Z A

DO SALONU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
przy Alei 1000-Lecia Państwa Polskiego 8

O F E R U J E M Y

do sprzedaży samochody marki CITROEN:

AX11TGE (5p) — cena 101 mln
AX14TGD — cena 114 mln
EX14TGE — cena 118 mln
BX16TGS — cena 125 mln
BX19TGD — cena 135 mln
BX19TGD EVASION — cena 153 mln

Na życzenie klienta sprowadzimy inne żądane wersje oraz samochody pokryte lakierem metalizowanym (niewielka dopłata).

CITROËN

Już wkrótce rozpoczniemy sprzedaż samochodów Skoda Faworit oraz Hyundaj 4- i 5-drzwiowych, wersji 1,3 LS i GLS w cenie 85.800.000.

HYUNDAI

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: TELEFON 754-550, 754-244, 754-254

NIE MUSISZ KUPIĆ — WSTĄP, OBEJRZYJ, TO DO NICZEGO NIE ZOBOWIĄZUJE

Prezentacja samochodów również na stadionie Jagiellonii w dniu 1991.05.22 przed meczem Jagiellonia — Pogoń Szczecin.

k 8983-0

Flagi związkowe na maszt!

Ciąg dalszy ze str. 1

W sprawie MPK ZR stwierdził, że akcja strajkowa podjęta została bez wyczerpania dostępnych środków prawnych umożliwiających uregulowanie narastających od dawna problemów przedsiębiorstwa, co — zdaniem zebranych — jest szczególnie ważne z uwagi na dolegliwości jakie strajk w MPK niesie mieszkańcom miasta.

Zarząd Regionu zaproponował więc zawieszenie strajku i podjęcie wspólnych działań przez zainteresowane strony w celu opracowania nowego systemu płacowego w MPK. Stwierdzono też, że rozwiązanie problemów — nie tylko w MPK — wymaga zmiany generalnej polityki gospodarczej i społecznej rządu.

Taką zmianę ma spowodować akcja protestacyjna „S" przewidziana na 22 maja br.

— *Jeżeli teraz nie zastrajkujemy, to niebawem zastrajkują za nas inni* — głos w dyskusji.

Zastanawiano się też, jaki w ogóle cel może przynieść akcja protestacyjna.

Generalnie jednak — po dyskusji — zgodzono się przystąpić do protestu. Przyjęto przy tym sugestie przewodniczącego ZR — **Stanisława Marczuka**, aby protest ograniczył się do możliwie łagodnych form. W uchwale podjętej w tej sprawie Zarząd Regionu poparł wniosek Komisji Krajowej o ogłoszenie protestu 22 maja, zaś do komisji zakładowych zwrócił się o oflagowanie tego dnia zakładów pracy flagami nie narodowymi a związkowymi oraz o podjęcie akcji informacyjnej wyjaśniającej przyczyny protestu z zaznaczeniem, że obok negatywnej oceny sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju, solidarnościowcy domagają się także przyspieszenia prac nad odzyskaniem majątku związkowego zagarniętego przez OPZZ. (g)

Uchwała KK „S"

Komisja Krajowa stwierdziła, że aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza Polski charakteryzuje się niezwykle groźnymi zjawiskami.

Są to:

- głęboka recesja, zubożenie społeczeństwa i bezrobocie przy ciągle wysokim wskaźniku inflacji;
- stale utrzymujące się, a nawet rosnące wpływy systemu nomenklaturowego na życie gospodarcze kraju;
- patologiczny przebieg procesu prywatyzacji;
- niewiarygodność i nieskuteczność organów kontrolnych państwa (NIK, Izby Skarbowe, instytucje wymiaru sprawiedliwości);
- rażąco nierównomierne obciążenie kosztami reform różnych grup społecznych;
- zagrożenie funkcjonowania służb niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowia i życia obywateli;
- degradacja dóbr kultury narodowej;
- dyskryminacyjna polityka podatkowa w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, przy braku skutecznych działań w stosunku do innych form własności;

Wymienione negatywne zjawiska podważają wiarę w sens podjętego dzieła przebudowy państwa, powodują powszechną stagnację i zniechęcenie, a w konsekwencji drastycznie obniżają wiarygodność jego promotorów. Dotyczy to zarówno Prezydenta, rządu jak i NSZZ „Solidarność". Stan ten grozi załamaniem się reformy gospodarczej i zniweczeniem dotychczasowego wysiłku społecznego. Znaczna część negatywnych zjawisk jest wynikiem forsowania programów rządowych, nie uwzględniających w wystarczającym stopniu potrzeb i wartości społecznych, a tym samym ograniczających prawa pracownicze i obywatelskie.

Uporczywe odmawianie dokonania koniecznych zmian w programie gospodarczym i metodach jego realizacji, powoduje utrwalanie się negatywnych skutków dotychczasowych działań. Dotyczy to w szczególności:

- podważenia sensu pracy w wyniku długotrwałego hamowania płac, przy pomocy „powiwku";
- przejmowanie majątku narodowego przez komunistyczne elity;
- pozostawanie struktur komunistycznych na stanowiskach;
- degradacji materialnej tych grup społecznych, które podjęły walkę o zmianę ustroju w Polsce;
- upadku polskiego przemysłu i rolnictwa.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" w tej sytuacji proklamuje 22.05.1991 r. dniem ogólnopolskiego protestu przeciwko polityce gospodarczej i społecznej rządu, realizując w ten sposób uchwałę III Krajowego Zjazdu Delegatów.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

OFIARA NIEROZWAŻNEJ JAZDY

Przedwczoraj w nocy, około 22.40 doszło do tragicznego wypadku drogowego w miejscowości Wojny Pietrasze (gm. Szepietowo). Jadący zbyt brawurowo 22-letni Sławomir M. stracił panowanie nad motocyklem i zjechał na lewą stronę jezdni. Z naprzeciwka jechał ciągnik. W wyniku zderzenia młody człowiek poniósł śmierć na miejscu.

NIEBEZPIECZNA PLAMA OLEJU

Do niebezpiecznego wypadku doszło również wczoraj w okolicy miejscowości Kolonia w gm. Mikołajki. Jadący z umiarkowaną prękością samochód Fiat 126p, na łuku drogi wpadł w poślizg, po czym zderzył się z nadjeżdżającym samochodem Audi. W wyniku kraksy doszło do wybuchu pożaru. Spłonęły doszczętnie oba pojazny. Ich pasażerom udało się uratować życie.

Jak się później okazało przyczyną poślizgu Fiata była rozlana na jezdni plama oleju.

ROZBROILI KASĘ PANCERNĄ

Do włamania doszło w nocy z 13 na 14 bm. Domek letniskowy mieszkańca Ełku Janusza B. stał pusty. W Garle (gm. Stare Juchy, domków takich jak ten mają dostatek). Włamywacze wiedzieli jednak, na który się zdecydować. Weszli przez okienną szybę. W środku znaleźli pancerną kasę, z której otwarciem nie mieli większych problemów. Zabrali 2 aparaty do nurkowania pod wodą, 3 kusze do podwodnych połowów, 2 wiatrówki sportowe, pistolet pneumatyczny. Wszystko na łączną sumę 45 milionów złotych. (AS)

Pat w MPK

Ciąg dalszy ze str. 1

Popiera go kilku radnych. Zdecydowanie przeciw takiej koncepcji występuje Jerzy Jamiołkowski. — Proszę państwa, nie można tak podchodzić do sprawy. Proszę o rozwagę. Nie wyobrażam sobie, by taką decyzję podjęła większość wywodząca się z „Solidarności". To mi się po prostu źle kojarzy. Należy szukać innego wyjścia.

Pada propozycja wyboru jednego z dwóch rozwiązań: likwidacji zakładu i przyspieszenia procesu prywatyzacji (za czym optuje dyrektor W. Tomaszewski) lub wymówienie strajkującym pracy.

26 osób „za", kilku radnych wstrzymuje się od głosu. Radni wybrali drugie z proponowanych rozwiązań.

Od wczoraj ruszył zegar dla strajkujących pracowników białostockiej komunikacji. Kto w ciągu trzech dni nie podejmie pracy — za bramę!

Racje stron:

Przedstawiciel strajkujących - Tadeusz Zabłocki

— Praktycznie samo narzuca się pytanie: czy nie mogliście postąpić inaczej, mniej drastycznie?

— Jestem przewodniczącym Wolnego Związku Zawodowego. To nie my zaczęliśmy strajk. Nas poproszono jedynie o pomoc w rozstrzygnięciu sporu.

— W takim razie kto zaczął?

— My byliśmy w zakładzie już po rozpoczęciu akcji protestacyjnej. Zaczęła zaś ranna zmiana. Myślę zresztą, że przyczyn takiego zacho[illegible] było bardzo dużo. W piątek ludzie dostali pieniądze. Dyrektor ciągle obiecywał. Nie szły za tym czyny. Zresztą sam konflikt dojrzewał od dawna. My jako WZZ informowaliśmy o tym, kogo tylko mogliśmy.

— Zdaniem niektórych, strajk jest waszą — czyli WZZ — personalną rozgrywką z dyrektorem...

— Strajku nie zaczął WZZ, lecz załoga. Zresztą jeżeli przyjąć, że sprawa nędznych płac i niegospodarności to powód, by twierdzić, iż strajk ma podłoże personalnego konfliktu — to tak, jest to przyczyna personalna.

Kierowca z 35-letnim stażem pracy za 200 godzin jazdy (bez wysługi lat i rodzinnego) dostał 1,1 mln zł. Jego kolega za tyle samo czasu za „kółkiem" oraz za pracę w dwie wolne soboty i niedziele otrzymał 1,5 mln zł. Pensja dyrektora wynosi ok. 6 mln zł. — przyp. red.).

— Czy aby na pewno sprawę załatwi wywalenie dyrektora? Czy nie warto szukać kompromisowych rozwiązań?

— A jak może sprawnie funkcjonować firma, w której pracownicy zupełnie nie akceptują poczynań kierownictwa. Przecież tu jest bariera psychologiczna. Ludzie po prostu Tomaszewskiemu nie wierzą.

— A co powiedziałby pan tym rozczarowanym, którzy nie dojechali do pracy, nie załatwili swoich ważnych codziennych spraw dlatego, że swoją akcję przeprowadziliście w taki sposób — bez żadnego uprzedzenia?

— Jest nam przede wszystkim przykro, że załoga musiała uciec się aż do strajku, by zwrócić uwagę władz miasta na jej problemy. Chcielibyśmy prosić o zrozumienie dla naszych, niestety radykalnych, działań.

— Przeprasza pan za te dwa dni, czy też strajk przeciągnie się jeszcze dłużej?

— Staramy się za wszelką cenę wypracować kompromis. Lecz o tym kiedy strajk się zakończy, zadecydują reprezentanci władz miasta i Komitet Strajkowy.

Dyrektor MPK - Wiesław Tomaszewski

Jest pan, zdaniem strajkujących, odpowiedzialny za to, co dzieje się obecnie w MPK.

— Przede wszystkim, to zarzuty wobec mnie nie zostały sprecyzowane. Ich po prostu nie ma. Kupno za służbowe pieniądze służbowego samochodu, problem sedesów — o czym tu w ogóle mówić. Jest to sytuacja, w której człowiek musi spodziewać się niesprawiedliwych ocen swojej pracy. Tak to już jest.

— Czy nie warto było odejść? Ten strajk jest przecież wotum nieufności dla pańskich poczynań.

— Moje odejście niczego nie załatwi. Postawiłem swoją osobę do dyspozycji radnych i Zarządu Miasta. Moim zdaniem ten strajk jest zorganizowany w ramach osobistych porachunków. Robią to ludzie, którzy w MPK już nie pracują.

— A jak czuje się człowiek, na którego zwalono winę za całe zło?

— Kierowanie takim przedsiębiorstwem jest wielkim obciążeniem. Problemy, które wynikały prawie codziennie, spowodowane były niezrozumieniem nowej sytuacji gospodarczej przez pracowników. Każdy dzień mojej pracy, to była jakby walka o nową świadomość. Walka z mentalnością. Na to nakładały się kłopoty finansowe, brak środków finansowych.

— Konsekwentnie twierdzi pan, że nie ponosi żadnej winy za zaistniałą sytuację?

— Tak. Zdania nie zmieniam.

— Czyja więc jest ta wina?

— Obecnej polityki gospodarczej, spowodowanej nią sytuacji i polityki podatkowej. Przykrywką dla tego jest dyrektor, w którym w oczach pracowników uosabia się całe zło. Tak było w „Uchwytach", tak jest tu — w MPK. Myślę, że jest to cena demokracji i „nowego".

Raj dla taksówkarzy

Strajk białostockiego MPK mocno zatrząsł miejscową gospodarką, zakłócił poważnie rytm codziennego życia mieszkańców. W poniedziałek i wtorek sporo młodzieży nie zdążyło na czas do szkół. Dotknęło to zwłaszcza zawodówek, gdzie sporo uczniów dojeżdża z odległych dzielnic. W **Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych** frekwencja w ciągu dwóch minionych dni wahała się w granicach 60 proc. Zjawili się jednak na czas przystępujący do matury.

Opinia jednej z mieszkanek **Kleosina:** „To jest zwykła granda! Jak można, w imię załatwiania swoich interesów, chociażby słusznych, skazywać ludzi na ganianie piechotą po mieście!? Jest „biały tydzień", dzieci z naszego osiedla wędrują do najbliższego kościoła przy ul. Pogodnej. Tak samo ze szkołą: muszą dreptać na Pułaskiego lub na Pogodną. Wiele małolatów nie poszło na lekcje".

„Fasty" mają kilka swoich autobusów i nysek, korzystają też z transportu innych firm, ale i tak na każdą ze zmian w poniedziałek i wtorek nie dotarło na czas po ok. 100 osób. Właściciel jednej z firm, sprzątających bazar przy Bema wydał w ciągu dwóch dni na taksówki dla swych pracowników, którzy przecież późnym wieczorem muszą dojechać do domu, ponad 200 tys. zł. W **„Birunie"** ratuje się sytuację także w ten sposób, że płaci się pracownikom, posiadającym samochody, aby dowozili do pracy znajomych z firmy.

Mimo blokady bramy wyjazdowej w MPK — wczoraj autobusy jednak po Białymstoku kursowały, chociaż nie były to „czerwoniaki". Co prawda po kilka lub po jednym na danej linii, ale lepszy rydz, niż nic. CPN wysłała autokar na linię „1", Zakłady Mięsne — na „3" i „5", „Fadom" i „Polmos" obsługiwały linię „4", MPO i prywatna firma transportowa „ABRA" woziły ludzi na linii „5". Użyczyły miastu swych wozów także: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów, „Turysta", Eltor, białostockie Wodociągi, BPRI i kilka innych.

Raj mieli (ale bardziej w poniedziałek) białostoccy taksówkarze. Ludzie, zaszokowani brakiem „czerwoniaków" na ulicach, chcieli jak najszybciej dojechać do pracy i taksówkarze mieli powodzenie, jak rzadko. We wtorek już wszystko wróciło do normy.

Kilka opinii przechodniów: **Student:** „Ledwo zdołałem wytłumaczyć się przed wykładowcą z godzinnego spóźnienia na ważne zaliczenie. Uważam, że MPK-owcy robią po prostu ludziom świństwo!" **Starsza pani z zakupami:** „Obiecałam zawieść to wszystko chorej córce, która nie może ruszyć się z łóżka a w domu ma jeszcze małe dziecko. Na taksówkę mnie nie stać i muszę przedreptać pół miasta."

(mip)

P.S. We wczorajszej informacji podaliśmy, iż z powodu strajku w MPK nie odbyły się lekcje w SZKOLE PODSTAWOWEJ W SOBOLEWIE. Przepraszamy — odbyły się, chociaż kilku nauczycieli miało trudności z dotarciem na czas do pracy. Zastąpili ich w tym czasie koledzy. Autorzy przepraszają.

*

W początkowej fazie negocjacji trwających od godz. 14.10 zarysowała się wyraźna szansa na zakończenie strajku.

Ok. godz. 16 strony zgodziły się na zwolnienie przez Zarząd Miasta dyrektora MPK i przejęcie władzy w przedsiębiorstwie przez Radę. Przystąpiono do dyskusji nad postulatami płacowymi i formami przekształcenia przedsiębiorstwa. Ok. godz. 18.40 nastąpił pat. Okazało się bowiem, że zwolnienie dyrektora (lub nie) nastąpić może jedynie na mocy decyzji Rady Miejskiej oraz że proponowane warunki finansowe oparte o przepisy dotyczące sfery budżetowej są dla kierowców niekorzystne.

Postanowiono wznowić rozmowy o godz. 21. Wszystko wskazuje na to, że kompromis nie zostanie osiągnięty i że dziś również po mieście chodzić będziemy głównie piechotą. (tk)

Wymiatanie banknotów

Oczywiście chodzi o nieszczęsny „dwustutysiączek" z wizerunkiem warszawskiej Starówki. Od dziś, 15 maja przestaje on być środkiem płatniczym. Taką decycję podjął 22 kwietnia br. prezes NBP. Informację tę podano dopiero w ub. poniedziałek, choć o losie tego banknotu ćwierkały wszystkie wróble od dawna. Pisała o tym kilkakrotnie także gazeta, m.in. w artykule „Szał mamony" (GW z. 8 maja). Niektórych jednak wiadomość ta zaskoczyła. O bliższe szczegóły poprosiliśmy naczelnika Wydziału Kasowo-Skarbcowego Oddziału Okręgowego NBP w Białymstoku, **Witolda Pisarskiego.**

Potwierdził informację o wycofaniu banknotów 200-tysięcznych z obiegu od 15 maja br. — W związku z tym — dodał — wszystkie banki w kraju zostały zobowiązane do przyjmowania do wymiany bez ograniczeń wspomnianych banknotów według wartości nominalnej. Wymiana będzie trwać bezterminowo. Panika u tych, którzy posiadają jeszcze „dwustutysiączki", jest więc zupełnie nieuzasadniona. Płacić nimi nie można, ale bank przyjmie je w każdej chwili. (SF)

Ogłoszenia ekspresowe

LAMINOWANIE. Wydział Komunikacji, Branickiego 7.

g 4436-0

JAJKA CZEKOLADOWE z niespodzianką 4.500 zł/szt.

CZEKOLADA MLECZNA i z orzechami

P.H. „HURTEX"
Łomża, Dworna 23b
Tel. 34-51 wewn. 22

Łg 4143-1

RADA PRACOWNICZA
Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych
„Wizna" w Grądach Woniecko
18-319 Grądy Woniecko

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

Warunki przystąpienia do konkursu:

— wykształcenie wyższe
— preferowany wiek do 55 lat
— dobry stan zdrowia
— umiejętności organizatorskie i znajomość podstawowych zasad kierowania przedsiębiorstwem
— co najmniej 10-letni staż pracy, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Oferta powinna zawierać:

▽ podanie i życiorys
▽ kwestionariusz osobowy
▽ dokumenty świadczące o wykształceniu i stażu pracy
▽ program rozwoju przedsiębiorstwa

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem KONKURS, należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w sekretariacie, pod adresem:

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych
„Wizna"
18-319 Grądy Woniecko

g 4456-1

BIAŁYSTOK
I BIAŁOSTOCZYZNA

Zadeptywanie KRYWLAN

Nie do poznania zmieniło się niedawne pustkowie nie opodal sportowego lotniska na KRYWLANACH. Nad ogromną płaszczyzną króluje już bryła przyszłego ołtarza z przęsłem zwieńczonym majestatycznym krzyżem.

Dzień i noc powstającej budowli pilnować musi policja. Coraz więcej osób jest zainteresowanych wyłaniającym się na tym pustkowiu monumentem. Fotografują, podziwiają, próbują skubać — „na pamiątkę" — coś z gotowego już ornamentu roślinnego u podstawy budowli ołtarza.

W sobotę ryk motorów rozdzierał ciszę tego zakątka miasta. Na nowej asfaltowej drodze wiodącej z ul. Mickiewicza w stronę miejsca przyszłych uroczystości wypróbowywali szybkość maszyn młodzi mężczyźni. Zdjęli nawet tłumiki — żeby było głośniej i atrakcyjniej. Policjanci nie reagowali. Nie opodal natomiast w pobliskich laskach dziesiątki samochodów kryło się w cieniu drzewek, rozjeżdżając murawę. Wieczorem niemal tyle dymów, ile samochodów wznosiło sinobure kłęby ku niebiosom. Nie były to jednak ognie ofiarne, lecz pseudo-biwakowiczów rozpalających ogniska — żeby dzieci się pobawiły — gdzie się tylko da, aby na nowym miejscu.

Eksploracja lotniska trwa. Jego obrzeża przypominają wysypiska śmieci. Cały lasek zryty jest dołami, zarzucony puszkami, rozbitym szkłem, zwyczajnymi rupieciami. Wydaje się, że już nadszedł czas zamknięcia tego terenu dla samochodów i motocykli.

Takiego najazdu zmotoryzowanych „hunów" ten piękny zakątek Białegostoku jeszcze nie przeżywał. Ma on szansę, po odpowiednim zagospodarowaniu stać się miejscem rekreacji dla wielu mieszkańców Białegostoku. Na razie zamienia się w wielkie śmietnisko.

JOTEM

JUVENALIA '91

Fot. Z. Lenkiewicz

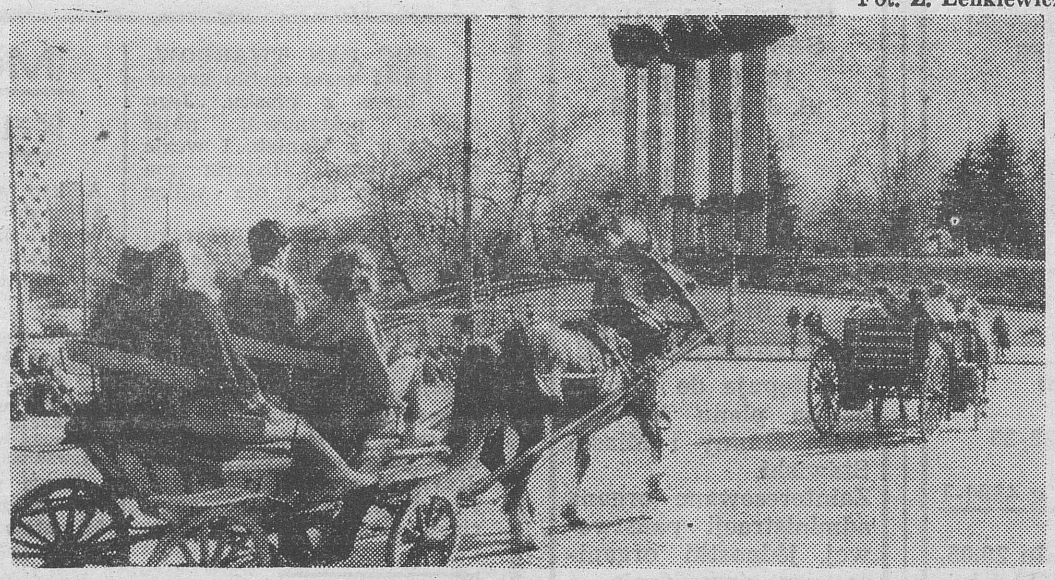

Spotkanie działaczy „SOLIDARNOŚĆ"

Dziś, w środę, 15 bm., w świetlicy BZPT „Unitra-Biazet" odbędzie się spotkanie Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność" regionalnych sekcji włókniarzy i metalowców. Tematem związkowej dyskusji będzie aktualna sytuacja społeczno-polityczna kraju i przygotowania do — zapowiedzianej przez Komisję Krajową związku — akcji protestacyjnej.

Organizatorzy zapraszają na spotkanie przedstawicieli innych zakładowych organizacji „S".

Początek — godzina 12. (AS)

Alma Mater kontra Merkury

— Dla mnie to sposób na dorobienie do stypendium, lepszy obiad — mówi A.S. student IV roku Akademii Medycznej w Białymstoku o swojej pracy na bazarze przy Bema. Jest opalony (parę godzin przebywa na świeżym powietrzu) i zadowolony, bo zarobi za tych kilka dni około półtora miliona, nie inwestując i nie ryzykując niczym. Towar jest kolegi, który ustala minimalną stawkę za sztukę, A.S. tylko bierze go w komis i sprzedaje za ile się da. Lubi to, poza tym odpoczywa w ten sposób od szkoły. Ci z Politechniki handlują na większą skalę, mają więcej czasu i może mniej do stracenia.

Grube ryby w ogóle nie pojawiają się na bazarze. Dają zarobić kolegom. Jeżdżą tylko po towar: do Korei, Chin, (Turcja już się podobno skończyła). Ich kapitał to nie tylko pieniądze, ważniejsza jest wiedza o tym, gdzie kupić, żeby się nie dać nabrać, jak sobie poradzić z celnikami. A.K., także student IV roku AM, ma swoje sposoby, ale nie jest głupi, tajemnic handlowych nie zdradza, to jasne. Zna sposób na przewiezienie do Polski kontenera ciuchów z Tajwanu, bez opłacania cła i podatku obrotowego, choć osobiście z niego nie korzystał. Ponoć wystarczy towar wyładować w kraju sąsiadującym z Polską i przewieźć go małymi partiami w wynajętych półciężarówkach, pod okiem opłaconego celnika. Dla naszego znajomego ten handelek to hobby: zwiedzając przy okazji świat, łączy przyjemne z pożytecznym. Na pytanie, skąd przywiezie towar następnym razem, odpowiada: — Skądkolwiek. z całego świata, nie ma problemu. (jot)

Po marchew na Kawaleryjską

Do końca września br. bazar z ul. Bema ma opuścić swoje dotychczasowe miejsce. Taką decyzję podjęli białostoccy radni w roku ubiegłym. Gdzie będzie zlokalizowane nowe targowisko? — o tym dyskutowano na niedawnej sesji Rady Miejskiej. Spośród trzech propozycji: ul. Ciołkowskiego — Nowowarszawska, okolice Rynku Siennego i tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej — większością głosów wybrano tę trzecią. Jednocześnie zobowiązano Zarząd Miasta do czuwania nad takim zagospodarowaniem terenów po Centralnych Dożynkach sprzed 18 lat, żeby w dalszym ciągu pełniły funkcje wystawiennicze, a pobliskie lasy nie zostały zamienione w śmietniska.

Nowe targowisko — chociaż dosyć odległe od centrum — ma dobre połączenie komunikacyjne. Dojechać tam można autobusami MPK, w pobliżu znajduje się też przystanek kolejowy „Stadion". Teren przylegający do lotniska może być wykorzystany na parkingi samochodowe.

Kto zajmie się urządzeniem i prowadzeniem nowego bazaru — zadecyduje Zarząd Miasta. Pretendują do tego dwie spółki kupieckie. Niewykluczone, że zechce podjąć się tego zadania również spółka „Lech", w skład której wchodzi gmina Białystok. (ib)

Przed wizytą

Niedawno gościem bursy szkolnej w Bielsku Podlaskim był jej były wychowanek, ksiądz ANDRZEJ ULACZYK z miejscowej parafii kościoła Matki Boskiej z Góry Karmel. Spotkanie z młodzieżą poświęcone było przybliżeniu jej postaci Ojca Świętego, który już wkrótce gościć będzie na Ziemi Białostockiej. Ksiądz w bardzo przystępny sposób przedstawił zebranym postać Jana Pawła II, jako człowieka o wielkiej osobowości i dużej wrażliwości. Następnie uczestniczący w spotkaniu obejrzeli film fabularny „Jan Paweł II". (fal)

SAMO ŻYCIE

☻ Pogotowie ratunkowe w godz. 7—11.50 odnotowało 50 wezwań do chorych. O godz. 11.37 wyjechała „erka" do mężczyzny przysypanego ziemią na placu budowy przy ul. Gedymina. Najczęściej wysyłano karetki pogotowia do osób, które zasłabły na ulicy, z krwotokami z nosa i w jednym przypadku — do kobiety z poronieniem. Ponieważ zamknięto szpital położniczy przy ul. Warszawskiej karetki rozwoziły kobiety rodzące do Łap, Sokółki, Bielska Podlaskiego i Moniek.

Jak powiedziała dyżurna w dyspozytorni, był to dzień spokojny. Zwykle dopiero po godz. 15 rozdzwonią się telefony, aby zabrać leżących w krzakach pijanych osobników.

☻ Wczoraj nie było poważniejszych awarii w sieci wodociągowej (przedwczoraj nie mieli wody mieszkańcy Wygody). Zgłoszono cztery meldunki od mieszkańców ulic: Młynowej, Hetmańskiej, Tetmajera i Gdańskiej. Cała linia wodociągowa była wyłączona na ul. Greckiej (Starosielce), gdzie pracująca koparka uszkodziła rury.

☻ W Państwowym Szpitalu Klinicznym na oddziale położniczym przyszło na świat czworo dzieci obojga płci i po równo. Przy porodach były, niestety, dwa cięcia cesarskie.

☻ W Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano 8 dzieci (przedwczoraj — aż 25) oraz wypisano 7 aktów zgonu (przedwczoraj — 20).

Na ślubnym kobiercu nie stanęła ani jedna para i nie dlatego że mamy maj. Po prostu młodzi mogą zawierać związki małżeńskie — jak w każdym tygodniu — w czwartki, piątki i soboty.

☻ **U energetyków było raczej spokojnie. Jedynie na ok. 1 godz. zabrakło tzw. napięcia na linii w obrębie ulic Plażowej, Armii Radzieckiej, Gospodarskiej i Ciołkowskiego, a także naprawiono uszkodzony kabel zasilający żłobek przy ul. Białej. (jc)**

Nabici w szafę

W połowie stycznia br. nasza Czytelniczka, Halina S. (nazwisko znane redakcji) kupiła szafę trzydrzwiową z lustrem za ponad 2 mln zł w białostockim sklepie Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „DOM" Spółka z o.o. Pięć dni później zgłosiła reklamację, że drzwi są wadliwie zamocowane oraz porysowane. a także brakuje niektórych wkrętów. Ponieważ nie było żadnej reakcji PPUH „DOM" w ciągu miesiąca, właścicielka owego mebla napisała skargę do tej firmy.

PPUH „DOM" zażądał od producenta — **„MM" International Spółka z o.o. w Olsztynie,** aby ten usunął usterki w szafie. Olsztyński „MM" International i białostocki PPUH „DOM" — jak dotychczas — niczego nie przedsięwzięli w tej sprawie. Pani Halina S. zwróciła się o pomoc do naszej redakcji. (jc)

Właściciele i najemcy lokali w Białymstoku

Od czasu wprowadzenia tzw. gospodarki rynkowej wilcze prawa zdominowały dziedzinę czynszów za lokale. Osiągnięcie jak najwyższego zysku stało się jedynym celem właścicieli. Wypowiadane są lokale bez liczenia się ze społecznymi skutkami takich decyzji. Powoduje to likwidację wielu miejsc pracy, wzrost cen towarów i usług, ubożenie ludności. Takie postępowanie jest działaniem samobójczym i uderzy również tych, którzy te ceny „nakręcają".

Ceny lokali w Białymstoku stały się wyższe niż w centrum Nowego Jorku. Nie jest to żaden powód do chluby, lecz głębokiej zadumy nad polityką lokalową prowadzoną przez właścicieli lokali, a w tym przede wszystkim przez największego właściciela — władze miasta.

W całym świecie przyjęte są pewne zasady, do których muszą stosować się wszyscy zajmujący i wynajmujący lokale. I tak cena za jeden metr kwadratowy powierzchni lokalu handlowego w budynku mieszkalnym nie przekracza zazwyczaj pięciokrotnej stawki czynszu za lokal mieszkalny, powiększonej o ewentualną dotację. Natomiast opłaty w budynku niemieszkalnym są tak ustalone, aby stopa zysku odniesiona do wartości budynku bez potrącenia amortyzacji nie przekraczała 1,25 stopy procentowej od depozytów bankowych z trzyletnim okresem wypowiedzenia. Nikt też z własnego „widzimisię" nie może wypowiadać umowy z dnia na dzień, ze skutkiem prawie natychmiastowym.

Mając to na uwadze, występujemy o opracowanie takich zasad, by to zagadnienie miało charakter społecznie uzasadniony. Winna to być umowa zawarta między właścicielami a najemcami lokali, obowiązująca obie strony. Nikt bezkarnie nie mógłby jej łamać.

Zwracamy się do Rady Miejskiej i wojewody białostockiego, spółdzielni mieszkaniowych, jako właściciel większości lokali, o przyjęcie tej inicjatywy i stworzenie przedstawicielstwa do negocjacji nad wypracowaniem nowych zasad. Zwracamy się do najemców, by tworzyli reprezentację i włączyli się do działań na rzecz stabilizacji w sprawach najmu lokali.

O ile zajdzie potrzeba, Stronnictwo udzieli wsparcia organizacyjnego dla tych starań.

Prezes Koła Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Białymstoku
BERNARD BUJWICKI

...na szklankę ognia!

Miejski Dom Kultury w **Białymstoku** zaprasza w czwartek, 16 bm., o godz. 17, do kina „Forum" przy ul. Legionowej 5 na spektakl moskiewskiego cyrku. Zaprezentują się m.in.: treserzy wężów i małp, żonglerzy, siłacze, akrobaci. clowni. połykacze ognia itp. Informacji udziela MDK, ul. Legionowa 5. tel. 248-23. (mip)

PHP „BIAPOL"
HURTOWNIA w Białymstoku,
ul. Handlowa 7, magazyn nr 4
tel/fax 256-89

OFERUJE

4 znakomite gatunki
indyjskiej herbaty granulowanej
w paczkach 100 g

— Girnar Royal
— Hiltop
— Golden Assam
— Padma

Tylko 4000 zł za paczkę 100 g!
Dla dużych odbiorców — zniżka.
Zapraszamy hurtowników i detalistów, właścicieli sklepów i straganów, handel obwoźny. k 8885-0

chipsy | orzeszki

OLEJ
JADALNY

BIAŁYSTOK
ul.M.C.Skłodowskiej 2/1
tel. 24-161

8.590,-

szynka | herbata

k 8874-0

WARTA

Uwaga mieszkańcy byłych miast powiatowych!
Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji
„WARTA" S.A.
Oddział w Olsztynie

ZATRUDNI

przedstawicieli do ubezpieczeń i likwidacji szkód komunikacyjnych, na zasadach agencyjnych.
Warunki:
— posiadanie lokalu z telefonem w centrum miasta,
— zarejestrowana działalność gospodarcza,
— doświadczenie życiowe.
Wynagrodzenie prowizyjne.
Oferty zgłaszać do 20.05.1991 r. pod adresem:
TUiR „WARTA" S.A.,
ul. 22 Lipca 4, 10-104 Olsztyn, tel. 27-32-25
tlx: 0522614, skr. pocztowa 120.
g 4394-1

FIRMA SPRZEDA
SAMOCHODY
WWIKO CAR s.o.o.
IMPORT EXPORT
SAMOCHODÓW
18-100 Łapy
ul. J. Matejki 13
tel. 15-31-21
g 4202-0

BURMISTRZ
Miasta i Gminy
Stawiski
zawiadamia, że

przystępuje do sporządzenia planu miejscowego Gminy i Miasta Stawiski.
Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego danego obszaru w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w Urzędzie Gminy i Miasta w Stawiskach, pok. nr 6, w godz. 8—14.
k 8943-1

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w dniu 29.05. 1991 r. o godz. 14 w sali narad biura Spółdzielni, Aleja Legionów 7b, organizuje PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— mieszkań kat. M-3, M-2, M-1.

Osoby przystępujące do przetargu winny spełniać wymogi statutu do przyjęcia w poczet członków.
Bliższe dane na powyższy temat można uzyskać w biurze Spółdzielni, tel. 52-66 wewn. 12 pokój nr 2.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 8948-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kruklankach, woj. suwalskie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 1991.05.28 o godz. 10 na nw. sprzęt:

1.	Przyczepa rolnicza D-47B	szt. 1	4.520.000 zł
2.	Przyczepa rolnicza D-45	szt. 2	4.500.000 zł/szt.
3.	Przyczepa rolnicza D-47A	szt. 4	4.800.000 zł/szt.
4.	Sam. Nysa 522, r. bud. 1985	szt. 1	12.600.000 zł
5.	Sam Żuk A-16B, r. bud. 1977	szt. 1	10.300.000 zł

W przetargu mogą brać udział osoby które złożyły wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem.
Wszystkie pozycje można oglądać od dnia 20 maja 1991 r. w godz. 8—14 pod ww. adresem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 8676-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne Świętajno zs. w Dunajku, ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów i maszyn rolniczych:

1. Autobus socjalny „Jelcz" 080, nr rej. SUC 823D, własn. ZUR Dunajek
cena wywoławcza 23,8 mln zł
2. Ciągnik „Ursus" C-360, nr rej. SUC 111C, własność ZR Cichy
cena wywoławcza 10,8 mln zł
3. Ciągnik „Ursus" C-360, nr rej. SUG 722C, własność ZR Chełchy
cena wywoławcza 13 mln zł

oraz II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów:

1. Samochód „Żuk" A-03, nr inwent. 86/58/71, własność ZUR Dunajek
cena wywoławcza 7,7 mln zł
2. Samochód „Polnez" 1500, nr inwent. 6/55/84, własność Dyrekcja PGR
cena wywoławcza 15,4 mln zł
3. Samochód „Żuk" A-06, nr inwent. 5/64/74, własność ZR Chełchy
cena wywoławcza 13,5 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 1991 r. o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji PGR Świętajno w Dunajku.
Samochody i maszyny można oglądać w dni robocze w poszczególnych zakładach w godz. 7—15.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej (w kasie Dyrekcji PGR).
PGR Świętajno zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 8665-1

Na Krywianach za trzy tygodnie

Tęcza pojednania...

PAPIESKI ołtarz na białostockich Krywlanach z dnia na dzień przybiera zaprojektowany kształt. Przypomnijmy, iż autorem jest inż. architekt **Andrzej Chwalibóg** z Przedsiębiorstwa Wdrażania Innowacji Techniczno-Organizacyjnych sp. z o.o.

— Wizja ołtarza — powiada — zrodziła się spontanicznie. Chodziło o to, aby przedstawiał on bogactwo naszej ziemi, a więc las, pola i... pokorę wierzącego ludu.

Trwa wkomponowywanie głównych elementów ołtarza w starodrzew Krywlańskiego Lasku. Dźwigi uniosły i osadziły już na specjalnych betonowych podstawach 18-tonową konstrukcję stalową łuku tęczy. Wykonała ją załoga ZKSiUD w Starosielcach jako dar dla Ojca Świętego. I jest to wymowny dar! Bo właśnie tęcza symbolizuje miłość, pojednanie i przebaczenie. Także nadzieję i odrodzenie.

Krywlańska budowa znajduje się w centrum zainteresowania białostoczan. Całymi rodzinami odwiedzają lotnisko. Dzielą się swoimi uwagami i spostrzeżeniami. M.in. **Tomasz Goździkiewicz** uważa, iż usytuowanie ołtarza jest trochę niefortunne.

— W godzinach odprawiania przez papieża nabożeństwa liturgicznego — mówi — słońce będzie świeciło ludziom prosto w oczy. Niewiele zobaczą. Chyba, że zrobi się pochmurno...

Grzegorz Rykowski, jeden z głównych koordynatorów przygotowań powiada, iż byłoby nieelegancko, gdyby słońce świeciło w oczy Dostojnemu Gościowi. Zresztą na jakiekolwiek zmiany jest już za późno.

Wiceprezes PSS „Społem" w Białymstoku inż. **Mieczysław Dąbrowski** rozwiał wszelkie obawy związane z „niewypałem" z prywatnymi gastronomikami. Jak informowaliśmy na apel organizatorów nikt się nie zgłosił, ponieważ za wysokie były opłaty za miejsce sprzedaży.

Otóż „Społem" bierze na siebie cały ciężar obsługi gastronomicznej i uczyni wszystko, żeby pielgrzymi nie głodowali. M.in. na lotnisku Krywlany i w jego okolicach funkcjonować będzie 20 punktów gastronomicznych w adaptowanych do tego celu namiotach wojskowych oraz 15 punktów sprzedaży obwoźnej z samochodów. Serwowane będą napoje chłodzące, pieczywo słodkie, cukiernicze, owoce, porcjowane wędliny, parówki na gorąco itp. Obietnice te są ponoć realne — w końcu barwy tęczy stanowią również symbole Spółdzielni „Społem".

Inż. **Henryk Bielewicz** z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego — twórca układu komunikacyjnego i tras tranzytowych uruchamianych na czas papieskiej wizyty wyliczył, iż należy się spodziewać najazdu na Białystok ok. 60 tys. samochodów osobowych i 3 tys. autokarów.

Nic dziwnego, że komendant Wojewódzki Straży Pożarnych, ppłk poż. inż. **Krzysztof Wojtecki** apeluje już dziś do zmotoryzowanych pielgrzymów — zamierzających biwakować przy terenach zalesionych i zabudowanych — o zachowanie wyjątkowej ostrożności. Kierowcom przypomina o konieczności usunięcia ewentualnych niesprawności i uszkodzeń w instalacji elektrycznej swoich pojazdów. Podczas wizyty Ojca Św. będą rozpropagowywane specjalne ulotki na temat bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (SF)

Ćwiartowanie działki

IMĆ PAN TWARDOWSKI kazał diabłu kręcić bicze z piasku. Jego śladem postanowili pójść urzędnicy z **Moniek**. I wcale nie byli gorsi. Historia ma już siedem lat i nie widać jej końca.

W październiku 1984 roku naczelnik gminy wydaje zarządzenie nr 13 o przejęciu na Skarb Państwa od poprzednich właścieli prawie 2 ha ziemi na cele budownictwa jednorodzinnego. Pracownicy Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami w Białymstoku nie stwierdzają żadnych uchybień. Wydawane są decyzje o przydziale działek. Przystępuje do pracy notariusz, sporządza księgi wieczyste.

Nie próżnują też państwo **Anna i Henryk Lachowscy**, byli właściciele półtora ha tej ziemi.

— Początkowo pogodziliśmy się z myślą, że tak być musi — opowiada pan **Henryk**. Ustalono cenę gruntów w kwintalach zboża, według cen państwowych. Złożyliśmy odwołanie do UW, który ustalił nieco korzystniejszą — 108 zł za metr kwadratowy. To jednak nas nie zadowoliło. Postanowiliśmy walczyć dalej. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I tu „wybuchła bomba". Zgodnie z ustawą, uchwałę o wywłaszczeniu powinna podjąć Rada Narodowa. Tak więc de facto pozostajemy nadal właścicielami tych gruntów.

Tymczasem na działkach w szybkim tempie stają domy. Kilkunastu ludzi otrzymuje akty notarialne na działki.

— Chcieliśmy załatwić sprawę polubownie — twierdzi pani **Anna**. Mąż na pertraktacje zmarnował cały urlop. Zamiast urzędnicy do nas, on musiał dreptać do urzędu.

Wydawać się mogło, że dojdzie do porozumienia. 13 listopada 1986 roku obie strony ustaliły warunki; najważniejszy to cena 118,80 zł za metr kwadratowy.

— Zamiast podpisać akt notarialny, znów skończyło się na niczym. Zaczęli nas „gnębić" ponownym wywłaszczeniem — twierdzi pan Henryk. Zgodnie z przysługującym mi prawem wystąpiłem do naczelnika o nadanie kilku działek naszym synom.

W 1987 roku wojewoda unieważnił decyzję naczelnika o wywłaszczeniu; tak mocno się spieszył. Tymczasem decyzje o przyznaniu działek cofnięto tylko naszym dzieciom. Ostatni wyrok NSA z 1990 r. określa, że ceny na ziemię powinny być ustalone w oparciu o stawki obowiązujące w obrocie cywilno-prawnym. Taką propozycję przedstawiłem zarządowi miasta. Sugeruje mi się sprzedaż (moich) działek, które przeznaczyłem dla synów. Toż to śmieszne. Ponadto urząd twierdzi, że poniósł ogromne koszty na uzbrojenie terenu.

Moniecki kalambur

A kto go o to prosił? Za kilka dni, po wykonaniu prac w ogródku, pojadę do NIK i Prokuratury Wojewódzkiej, by znów upomnieć się o swoje.

O niekompetencji byłego naczelnika świadczy fakt wydania decyzji o pozwoleniu na wejście na działki przez przedsiębiorstwo „Eltor" celem wykonania elektryfikacji; czytamy, że grunty stanowią własność państwa Lachowskich.

Nowa władza przejęła niezły „pasztet". Burmistrz — **Mirosław Paniazko** widzi dwa warianty załatwienia sprawy.

— Pierwszy to kompromis, uwzględniający możliwości finansowe gminy. Na początku roku zainteresowany zażądał odszkodowania w wysokości 600 mln zł. My na to przystaliśmy, ale po odliczeniu zrealizowanej kwoty wypłaconego już odszkodowania oraz odjęcia kosztów zakupu działek przeznaczonych dla jego synów. W odpowiedzi przysłał on następne pismo, domagając się 920 mln zł! Stanowiłoby to jedną siódmą naszego rocznego budżetu. Drugie rozwiązanie — to rozstrzygnięcie przez Sąd Powszechny.

Wojewoda dotychczas nie skomunalizował tych nieruchomości. Czy więc rozwiązaniem problemu nie mógłby się zająć... Skarb Państwa? Warto wspomnieć, że musimy zdobyć pieniądze na zakup trzech hektarów pod cmentarz. Całą subwencję pochłonęło dofinansowanie żłobka i przedszkola.

— Wielokrotnie zwracaliśmy się o pomoc do UW i notariusza — twierdzi kierownik Referatu Gospodarki Gruntami, **Daniel Koda**. — I nic. W 1988 r. Rada Narodowa Miasta i Gminy w Mońkach wydała uchwałę o skoncentrowanym budownictwie jednorodzinnym na spornych działkach Osiedla Zachód. Wszczęto ponowne postępowanie wywłaszczeniowe. Zostało ono niejako obalone wyrokiem NSA, bowiem przepisy określają, że może być prowadzone, jeśli dotychczasowy właściciel nie chce sprzedać gruntu. A tu idzie jedynie spór o cenę. Udało nam się załatwić sprawę odszkodowania za przejęte grunty należące poprzednio do pana Paca. To był drugi kompromis. Spadkobierczyni — córka, za 30 arów otrzymała 267 milionów złotych.

Ostatnio z biura białostockiego Sejmiku Samorządowego nadeszło pismo w którym m.in. czytamy:

„Do rozwikłania problemów p. Lachowskich organem właściwym byłby Minister Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej. Mogą oni wystąpić do sądu o stwierdzenie, że użytkujący działki budowlane nie mają do nich prawa. Z drugiej strony Skarb Państwa ma roszczenie o zwrot pobranych odszkodowań (zwaloryzowanych). Najprostszy sposób załatwienia tej sprawy mógłby być poprzez umowę między p. Lachowskim a gminą, na mocy której jedna ze stron zobowiązałaby się do przeniesienia własności, a druga wypłacenia różnicy pomiędzy aktualną wartością nieruchomości, a zwaloryzowanymi odszkodowaniami wypłaconymi w 1985 roku."

Takich budowlano-działkowych „kwiatków" można w Mońkach znaleźć więcej. Oto na jednej z działek na osiedlu Zachód były członek Prezydium b. RN stawia sobie dom nie posiadając aktu notarialnego ani pozwolenia na budowę.

— Mamy nowe ujęcie wody. wywiercono już studnię — opowiada burmistrz. Do zakończenia inwestycji potrzebne jest m.in. wykupienie siedmiu arów ziemi. Dotychczasowy właściciel wiedząc, że jest to niezbędne, zażyczył sobie 50 tys. zł za m kwadr. Jeśli zarząd zgodzi się na tę kwotę, to społeczeństwo będzie mówiło o kumoterstwie. Jeśli nie dokończymy budowy, to do mieszkań na wyższych piętrach (zwłaszcza latem) nie będzie dopływała woda.

Rzeczoznawca wycenił wartość gruntów w mieście na 88 tys. zł za metr; prywatnie płaci się, w zależności od położenia 15—20 dolarów.

Czy sprawa wypłaty odszkodowania dla państwa Lachowskich wkrótce zostanie rozwiązana? Na razie na to się nie zanosi. Sytuacja patowa trwa. Komu puszczą nerwy i... portfele?

G. SUCHOŻEBRSKI

ZZA MIEDZY

► We wsiach powiatu czawuskiego na **Mohylewszczyźnie** (Białoruska SRR) przeprowadzono badanie opinii publicznej na temat: „Czy chcecie samodzielnie prowadzić gospodarstwo rolne?". Wszystkie odpowiedzi na to pytanie były negatywne. Odmowę motywowano m.in. niestabilnością polityki, niemożliwością zakupu maszyn i urządzeń rolniczych, a także zbyt niskimi cenami skupu płodów rolnych.

► W tym roku w woj. **brzeskim** pogłowie bydła zmniejszyło się o 2 proc., trzody — o 5 proc., owiec — o 27 proc. W związku z tym odpowiednio zmniejszyły się dostawy mięsa i mleka dla państwa.

HOŁAS RADZIMY
(tłum. i opr. jc)

Nadzwyczajny koncert

DLA MELOMANÓW to elektryzująca wiadomość: **Jerzy Maksymiuk**, znakomity dyrygent, w Białymstoku! Na dzisiejszy nadzwyczajny koncert o godz. 18, można nabyć jeszcze ostatnie bilety, a przynajmniej wejściówki, w kasie Filharmonii. Okazja też nadzwyczajna, bo i dyrygent i zespół

Maksymiuk w Białymstoku!

Sinfonia Varsovia, z którym przyjeżdża, bywają ostatnio bardzo rzadkimi gośćmi w kraju.

Sinfonia Varsovia swoje powstanie zawdzięcza **Yehudi Menuhinowi**. Gdy przybył on do Polski w roku 1984, jako solista i dyrygent, na zaproszenie Polskiej Orkiestry Kameralnej, zespół ten trzeba było zwiększyć o 40 osób, aby sprostać wymaganiom repertuaru. Zaproszono do współpracy najlepszych młodych muzyków. Nowy zespół zyskał entuzjastyczne przyjęcie, Yehudi Menuhin podpisał kontrakt stałego gościnnego dyrygenta.

Dziś Sinfonia Varsovia zaliczana jest do najlepszych orkiestr kameralnych świata. Odbyła wiele tournee, dokonała licznych nagrań. Występuje z najlepszymi dyrygentami (**Abado, Rostropowiczem, Pendereckim, Hagerem**, no i — oczywiście — Maksymiukiem) i najznakomitszymi solistami. Tegoroczny sezon zaczynała od koncertów na Tajwanie, w Hongkongu i na Sycylii. Po Białymstoku będzie Brazylia, Chile i Argentyna (dyrygent **Leopold Hager**). Jerzy Maksymiuk poprowadzi orkiestrę na Festiwalu Mozartowskim w Würzburgu w czerwcu.

Podczas dzisiejszego koncertu w Filharmonii Białostockiej w wykonaniu zespołu Sinfonia Varsovia pod batutą Jerzego Maksymiuka usłyszymy także znakomite utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta, m.in.: symfonię „Haffnerowską" i C-dur „Jupiter", arie z „Don Giovanniego" i „Czarodziejskiego fletu".

Arie śpiewać będzie tenor **Krzysztof Szmyt**, solista Teatru Wielkiego w Warszawie.

Koncert ma kilku sponsorów: Białostockie Towarzystwa Kultury, spółki „AKA", „Casol", „Piast Kołodziej" i „Milanówek". (a)

Z radzieckim dziennikarzem, reportażystą, autorem książek m.in. o kulisach wojny w Afganistanie — **Artiomem BOROWIKIEM**

rozmawia **Jan Ciełuszecki**

AFGANISTAN — ukryta wojna

— Jak się znalazłeś w Afganistanie?

— Dziennikarz, ten z prawdziwego zdarzenia, marzy by być tam, gdzie akurat dzieją się rzeczy ciekawe. Bardzo chciałem polecieć do Afganistanu, gdzie walczyli i ginęli nasi żołnierze i to mi się udało. Byłem tam przez miesiąc w 1986 roku i tyle samo w roku następnym, a także już w samej końcówce wojny, na przełomie roku 1988/89. Pierwsza moja książka „Wstrietimsia u trioch żurawlej" ukazała się już w 1987 roku.

— Czy książka „Ukryta wojna" to pełna historia wojny w Afganistanie?

— Powieść dokumentalna jest mimo wszystko subiektywna i nie pretenduje do tego, aby dać pełen obraz wojny w Afganistanie ani innych wydarzeń z nią związanych. To raczej opowiadanie o tym, co autor widział i poznał. O tym, co człowiek robi na wojnie i co wojna robi z nim.

— Czy żołnierze radzieccy wiedzieli, o co walczą?

— Oni bronili Ojczyzny. Walczyli z najemcami imperializmu na południowych rubieżach kraju. Taki sens tej wojny im wpajano.

— A jak było w rzeczywistości?

— Głupcy nazywali Afganistan „szkołą męstwa". Sami byli mędrcami: woleli do tej szkoły nie chodzić. Głosili, że to „internacjonalistyczy dług", „zdecydowany odpór agresji ze strony regionalnej reakcji". Słowem, przekonywali siebie i kraj, iż Afganistan „zmienia nieuświadomionych junaków w wytrwałych bojowników za naszą komunistyczną wiarę".

— Wojna trwała dziewięć długich lat...

— W czasie tej wojny w naszym południowym „podbrzuszu" straciliśmy około 15 tysięcy ludzi. Było również 36 tysięcy rannych i trzystu zaginionych bez wieści. Breżniewowskie skinięcie ręki kosztowało ZSRR około 60 miliardów rubli. Czy można jednak porównać te straty z moralnymi?

— Czy ta wojna miała jakiś szczególny sens?

— Różnie o niej mówią. Często spotykałem ludzi, którzy oceniali ją pozytywnie. Mówili „Nie ma tego złego, co by na dobre wyszło. Gdyby wojska nie wkroczyły do Afganistanu, to prawdopodobnie — do Polski. A to by było jeszcze większą katastrofą".

Korzyść z tej wojny — powiedział jeden z moich zaprzyjaźnionych oficerów — jest między innymi taka, że wiele się nauczyliśmy. Socjalizm stracił swą dziewiczą nieskazitelność. W Afganistanie wypróbowaliśmy oraz udoskonaliliśmy nowe rodzaje broni i techniki wojskowej.

— Kogo obarczono odpowiedzialnością za wywołanie wojny?

— Niełatwo jednoznacznie odpowiedzieć. Do dziś badacze podają różnorodne wyjaśnienia tego, co się stało 27 grudnia 1979 r. Wpływ na decyzję niewątpliwie miała ówczesna sytuacja międzynarodowa, jej taki a nie inny rozwój. Jedni uważają, że Breżniew chciał upolować od razu dwa zające: zniszczyć afgańską zbrojną opozycję i odsunąć od władzy niesfornego Amina. Jego miejsce miał zająć **Babrak Karmal**. Krąży wersja o osobistej odpowiedzialności Leonida Iljicza. Inni twierdzą, że wszystkiemu są winni wojskowi. Podobno zastraszyli Breżniewa, iż wkrótce w „naszym południowym podbrzuszu" ma wylądować amerykański desant. Jeszcze inni dowodzą, że to sprawa KGB, które chciało czymś się zasłużyć, a także usprawiedliwić wysokie wydatki na działalność służb specjalnych.

Były sekretarz stanu USA, **Aleksander Haig** powiedział mi, że Moskwa wtargnęła do Afganistanu, gdyż była zaniepokojona umocnieniem się strefy islamskiego fundamentalizmu na swych południowych rubieżach.

Nie ma już wśród żywych **Ustinowa, Gromyki, Andropowa i Breżniewa**. Tajemnicę, związaną z agresją na Afganistan, zabrali ze sobą do grobu, stwarzając tym samym możliwość zwalenia winy właśnie na nich.

— Zdarzały się dezercje wśród żołnierzy radzieckich?

— Tak. Z sześcioma dezerterami rozmawiałem w „Domu Wolności" w Nowym Jorku w USA. Uczestniczyłem w specjalnej konferencji prasowej z nimi. Jeden z nich mówił mi, że uciekał nie do Ameryki, a od wojny. Nie mógł się pogodzić z tym, że ich oszukano. — Nie chciałem, aby sądzono mnie — powiedział — jak obecnie sądzeni są przestępcy z lat II wojny światowej.

— Co sprowadziło cię do BiaŁęgostoku?

— Przyjechałem, aby podpisać umowę z polskim wydawcą książki „Ukryta wojna" i spotkać się z młodzieżą waszego miasta.

ARR w miniaturze

OD PONIEDZIAŁKU w naszym regionie rozpoczęto interwencyjny skup żywca wieprzowego na rzecz Agencji Rynku Rolnego. W tym dniu **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Ełku** w ten sposób odebrało zaledwie 432 świnie, podczas gdy w sumie kupiono 1489 sztuk. Zakład jest w stanie przerobić 800 sztuk dziennie. Pozostałe ilości mięsa są magazynowane.

Warto wspomnieć, że interwencyjny skup prowadzony jest w bazach WPPMs, zaś cena kilograma żywca w klasie I wynosi 7800 zł. Sprzedając surowiec w punktach geesowskich rolnik otrzymuje o 500 zł mniej; w tym przypadku jednak przedsiębiorstwo płaci spółdzielniom spore marże.

ARR wyznaczyła jednostce w Ełku limit interwencyjnego skupu na 300 ton. Jak wyglądają rozliczenia? Otóż płaci ona 12.400 zł za kilogram półtusz. Jak stwierdził zastępca dyrektora WPPMs jego firma nie ma z tego zysku, chodzi tu raczej o zagospodarowanie nadwyżek. Nie należy się spodziewać zbyt wielkiego zwiększenia dostaw trzody, zwłaszcza, że niektórzy kupcy z południa kraju oferują wyższe ceny. Gdyby jednak to nastąpiło istnieje możliwość składowania mięsa w chłodni. (gs)

LEJZOREK przed ścianą głupoty

KIEDY przed trzydziestoma laty Krasowski wystawiał w Nowej Hucie „**Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca**" Ili **Erenburga**, inne towarzyszyły temu realia i widownia zarykiwała się ze śmiechu nad plebejskością tego „Szwejka z Homla". Ale czas mija, Lejzorek (urodzony w trakcie rozkwitu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, miliony razy spłonął w hitlerowskich krematoriach, przemycił się z czerwonego raju przez zieloną granicę na zgniły Zachód, a teraz z całą rodziną wędruje stadnie i wytęsknionym namiotem na Ziemi Świętej. Śmiech więc dzisiejszej widowni jest jak gdyby nieco inny, zaprawiony ironią i goryczą.

Scena krakowskiego Teatru „STU" na impresaryjnej scenie Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku podała dwóm kompletom widzów danie gorące, pełne aromatycznych przypraw.

Oto maleńki, skromny „krawiec mężczyźniany", Lejzorek, za przeproszeniem Czerwonyogon, jak by należało przetłumaczyć jego „pokazowe" nazwisko z radzieckim rodowodem, wikła się w drobne, zupełnie osobiste problemiki, z których szaleńczy wir historii wciąga go w swoje własne, miażdżące tryby. Banalna sprawa: czy kura może znieść jajko w szabas i czy ma je zjadać dobry Żyd, urasta do rangi dialektycznego zagadnienia, które jest przedmiotem sporu dwóch frakcji talmudystów. „Dysputa ciągle nas rozdwaja i ostrzy argumentów nóż" — śpiewa Lejzorek a widownia ma przed oczyma moskiewski duet Gorbaczow—Jelcyn oraz parę lokalnych, krajowych zagadnień dialektycznych. Chociaż — nie cała widownia. Dla niektórych moralitet o brodatym żydowskim filozofie to zwierciadło, odbijające ostro indywidualne losy, ułomności charakteru i jego nieoczekiwaną wielkość. „Ja jestem tylko wyciśnięte miejsce" — stwierdza Lejzorek, podchodząc z dystansem do tego, na co nie ma wpływu, i wobec czego musi zachować tenże dystans, żeby nie dać się zwariować. To pointa pogodnego stosunku do świata, porażającego w swojej bezmiernej głupocie. Jeżeli więc zawodzi miłość, uczciwość i sprawiedliwość, trzeba mimo to być wiernym sobie. „Jeżeli będziecie mieć zbrukane serca, cóż wypłacą wam w niebieskiej kasie?" — pyta retorycznie duch — nie duch zabitego na Ziemi Obiecanej Lejzorka. Ale któż o to dba za życia?

Tadeusz Kwinta przydał postaci żydowskiego Stańczyka niezwykły ładunek temperamentu, skupiając na sobie uwagę widowni od początku do końca spektaklu. Całość, przygotowana na potrzeby gościnnych wyjazdów, scenograficznie zamyka się w kufrze, pełniącym uniwersalne funkcje, w zależności od potrzeb, a aktorsko — w trzyosobowym zespole (Kwinta plus **Anna Sokołowska i Wojciech Zientarski**), równie uniwersalnym. Sugestywne aktorstwo, dynamicznie rozgrywana akcja, świetna muzyka **Andrzeja Zaryckiego** i świeża interpretacja zakurzonego Erenburga to niezaprzeczalne walory tego wieczoru w teatrze.

KRYSTYNA KONECKA

Dodatki kombatanckie trochę treściwsze

ZGODNIE z ustawą z 24 stycznia br. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji okresu powojennego, kombatantom pobierającym emeryturę lub rentę przysługuje dodatek w wysokości 30 proc. najniższej emerytury przewidzianej przepisami o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników. Dodatek ten jest wypłacany obok świadczenia emerytalno-rentowego; nie jest jednak uwzględniany przy ustalaniu wskaźnika indywidualnego wymiaru świadczenia.

Podwyższenie dodatków kombatanckich nastąpiło w kwietniowych terminach wypłat z wyrównaniem od 1 stycznia br. Nie objęło ono jednakże emerytów i rencistów, pobierających świadczenia wypłacane w zbiegu z innym świadczeniem; dodatki kombatanckie w nowej wysokości wypłaca się im w majowych terminach płatności z wyrównaniem od 1 stycznia br.

Natomiast kombatantom nie odznaczonym, którzy prawo do świadczenia nabyli do 31 grudnia 1990 r., dodatek kombatancki w nowej wysokości będzie przyznany przy rewaloryzacji emerytur i rent.

Wypłata nowych dodatków w różnych terminach wynika z technicznych możliwości i jest rozwiązaniem przyjętym w całej sieci ZETO i ZUS.

ZUS informuje ponadto, że od 1 lutego br. zmieniła się wysokość ryczałtu energetycznego. Nowa kwota wynosi 37.000 zł. Wypłata tej należności dokonywana jest w majowych terminach płatności, z wyrównaniem od 1 lutego br.
(a)

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.40 Przegląd informacji sportowych; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Specjal English"; 9.05 Reportaż; 9.30 Szkoda gadać?...; 10.30 „Don Camillo" — odc. pow.; 11.05 Szkoda gadać?...; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Nuta sercu bliska — Stanisław Moniuszko; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm"; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: „Drewniana krowa"; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Notatnik kulturalny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 3.00, 3.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Informacje sportowe; 8.30 „Moscow Club" (odc. pow.); 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 „Pogoda dla bogaczy" — odc. pow.; 11.05 Prowadzi Małgorzata Tułowiecka; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Jerzy Janiszewski; 13.05 Prowadzi Paweł Sztompke; 14.10 Reggae, pieśni wędrowców; 15.10 Brum, 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 „Moskwa — Pietuszki" — odc. pow., 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Jerzy Janiszewski, 20.00 Trójka Bis — prowadzi Małgorzata Pęcińska; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 W kręgu ballady: Judy Collins; 22.40 Patrząc w gwiazdy; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 „Błękitny dom, albo fatum" — odc. pow.; 0.05 Trójka pod księżycem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicza; 12.30 Music Radio CD; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi B. Ciruk; 18.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 18.30 Wykrochmalić sejmik — aud. Ewy Biesiady; 18.45 Pod znakiem Pogoni — powtórzenie; 19.00 Teresa Kudelska zaprasza; 22.00 BBC — Retransmisja; 23.00 Music Radio CD.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Dynastia" — serial prod. USA
11.55 Aktualności Telegazety
12.00—15.55 Telewizja Edukacyjna
12.00 „Wyprawy profesora Ciekawskiego" — program dla dzieci
12.30 Terra X: „Gdzie leżała Atlantyda", cz. I — serial dok. prod. niem.
13.15 Świadkowie przeszłości — „Wiwat para" — serial dok. prod. czechosł.
13.30 Spotkania z literaturą — Eliza Orzeszkowa
14.05 Agroszkoła — Szkodniki porzeczki i agrestu
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 „Chemia bez tajemnic" — konkurs, cz. II
15.05 Świat roślin — „Niebezpieczne rośliny" — serial dok. prod. czechosł.
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — „Wyzwania cyklu życia" — „Starość"
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top"
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole" — serial prod. czechosł.
16.45 „Sami o sobie" — magazyn nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „System" — Demografia a gospodarka
18.00 „10 minut"
18.10 Klinika zdrowego człowieka — „Chirurgia plastyczna"
18.30 „Jakim prawem?" — Przywileje — piramida nonsensów — program Danuty Szczerskiej-Ławskiej
19.00 Welcome to Poland — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Makowa panienka"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — serial prod. USA
20.55 Spotkanie z Prymasem Polski, Kardynałem Józefem Glempem
21.25 Studio Sport — finał Pucharu Zdobywców Pucharów Manchester United — FC Barcelona
22.15 Wiadomości wieczorne (w przerwie meczu)
23.20 Język angielski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja Śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial prod. franc.-amer.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial prod. franc.-amer.
16.00 Dookoła świata — w Albanii
16.30 Rodzina. Urszula i Leszek — „Rozmowy rodzinne" — film dok.
17.00 „Zmiennicy" — serial TP
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H." — serial prod. USA
18.55 „Rodzina"? — felieton filmowy
19.05 Rebusy — teleturniej
19.30 Język francuski
20.00 „Co czytać?"
20.30 Rodziny. „Wyszedł w jasny, pogodny dzień" — reportaż
20.45 Podwórko — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie" — serial TP
22.15 Urodzona — film dok.
22.45 „Telewizja nocą"
23.30 Sport
23.40 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 8.00 Kurier gospodarczy; 8.20 „Talenty i wielbiciele"; 9.20 Filmy animowane; 9.30 Literacki wideokanał; 11.00 Wiadomości; 11.15 „Zabawy młodych" — film fab.; 12.35 „Czas zwrócić długi" — film dok.; 13.00 „Paradis koktajl" — program rozrywkowy; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Oczekiwany jeździec" — film fab.; 16.30 „Świat zainteresowań" — „Komitet domowy"; 16.45 „Urodzinowe wróżby wg Bułhakowa" — program z okazji 100. rocznicy urodzin M. Bułhakowa; 17.15 Godzina dla dzieci; 18.15 „Kapitalizm z ludzką twarzą"; 18.50 „Stare romanse" — śpiewa J. Kobzan"; 19.05 „Zabójstwo w domu wikariusza" — film tv. I prod. ang.; 20.00 Dziennik; 20.45 „Zabójstwo w domu wikariusza" — cz. II; 21.35 „Muzyczna gospoda" — program telewizji austriackiej; 23.05 Wiadomości; 23.20 „Historia choroby" — film fab.

TELEWIZJA SATELITARNA SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.50 Panel Pot Pourri; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznanie; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 Oczarowana; 16.45 Kot DJ; 18.00 Punky Brewster; 18.30 Mchale's Navy; 19.00 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia, 20.30 Wszystko dla pieniędzy; 21.00 TBA; 22.00 Równa sprawiedliwość; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Autostopowicz; 24.00 Mike Hammer; 1.00 Zwrot w opowieści.

RTL PLUS

6.00 Maska; 6.25 Cops; 7.15 Film; 8.35 Film; 9.40 Das Finale; Liefert Zorr; 11.00 Film; 12.35 Niewiarygodne historie; 13.00 Kreskówka; 13.15 Mój ojciec jest nie z tej ziemi; 13.30 Rodzina Munsterów; 14.05 College Girls; 16.00 Film; 17.45 Przeboje dla dzieci; 19.15 Swojska melodia; 20.15 Film; 22.25 Stern TV; 23.00 Film; 0.35 Rambo V.

MTV

7.00 Przebudzenie z K. Becker; 8.00 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 15.00 Pip Dann; 17.00 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV prime; 19.30 Dial MTV; 20.00 Hot seat; Roxette; 20.30 Ray Cokes; 22.00 Bootleg MTV; 22.30 MTV w kinie; 23.00 W sobotę wieczorem; 23.30 Coca Cola Report; 23.45 Wiadomości; 24.00 Przeboje; 1.00 Pip Dann; 3.00 Wideo nocą.

FILMNET

7.00 Big Trees — walka miasteczka z chciwym drwalem; 9.00 Misadventures of Merlin Jones; 11.00 Boski grom — dramat franc.; 13.00 Robin Hood; 15.00 Oblong box — horror; 17.00 How to beat the high cost of living; 19.00 Jokers — komedia; 20.35 Przegląd filmowy; 21.00 Cocktail; 23.00 Playboy late night 16 (2); 23.30 Rites of Passion — dla dorosłych; 1.00 Killing Time; 3.00 Greek Tycoon; 5.00 Great Balls of Fire.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Białostocki Teatr Lalek — „Rudy Dżil i jego pies", godz. 10 i 17.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Dziad Wszystkozjad", — Myszyniec, godz. 10 i 12.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podleśna 2 Symfonia Varsovia pod dyrekcją J. Maksymiuka, godz. 18.

KINA

„Pokój" — „Najlepsi z najlepszych" (USA i 12). godz 10.30 i 13 (ostatni dzień): „Sokół i coca" (USA i 15). godz 15.30. 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — „Zamieć" (kanad., l. 15). godz. 10.45; „Tańczący z wilkami" (USA, l. 12), godz. 12.30, 15.45 i 19.

„Forum" — Kino lektur szkolnych: „Podróż za jeden uśmiech" (polsk., b.o.). godz. 9; „Nowicjusz" (USA, l. 12), godz. 17.30 i 19.30.

„Studio" — „Grupa specjalna" (USA, l. 15). godz. 11, 13 i 15; „Dziewczyna do wszystkiego" (USA, l. 18). godz. 17 i 19; „Zwariowany hotel" (USA, l. 18), godz. 21.

„Syrena" — „Orły Temidy" (USA, l. 15), godz. 11 i 17; „Ucieczka w noc" (USA, l. 18), godz 19.30

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM I ŁOMŻYŃSKIM

Bielsk Podlaski — „Interes rodzinny" (USA, l. 15)
Siemiatycze — „Turner i Hooch" (USA i 15).
Sokółka — „Krwawy sport" (USA, l. 15).
Łomża „Millenium" — „Dick Tracy" (USA, l. 12).
Kolno — „Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15), „Mów mi Rockefeller" (polsk., b.o.).
Wysokie Mazowieckie — „Młody Einstein" (austral., l. 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Tango i Cash" (USA, l. 15).
Augustów — „Tunel" (argent., l. 18).
Biała Piska — „9 i pół tygodnia" (USA, l. 18).
Ełk „Polonia" — „Emmanuelle II" (franc., l. 18).
Ełk — DKF „Helios" — „Krokodyl Dundee II" (USA).
Gołdap — „Pracująca dziewczyna" (USA, l. 15), „Randka z nieznajomą" (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — „Commando" (USA, l 15).
Mikołajki — „Gliniarz do wynajęcia" (USA, l. 15).
Olecko — „Telepasja" (USA, l. 15)
Orzysz — „Klejnot Nilu" (USA, l. 12).
Pisz — „Cobra" (USA, l. 15).
Ryn — „Czary na Karaibach" (franc., l. 18), „Powrót na ziemię" (USA, l. 12).
Węgorzewo — „Honor Prizzich" (USA, l. 18).

W razie wypadku

Policja — tel 997
Straż Pożarna — tel 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1. tel biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę:
— ul. I Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci. rentgen, chirurgia dorosłych. zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul Krasińskiego 1. tel. 999 — internistyczne
— ul Świętojańska 21. tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul Akademicka 3. tel 220-21 wewn 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45. tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 75-24-31

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej Curie 26. tel 210-21 do 26 i 270-41 — dyżurują rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia. reanimacja. laryngologia. wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz 15 tel 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św Rocha 3. tel. 219-06

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 15.V.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im J Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24. tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1. tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1. tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17—22.

HURTOWNA „GLASS"
OFERUJE:
— Wykładziny: dywanowe od 34 tys. za m kw.
PCV od 36 tys. za m kw.
— Zabawki
— Artykuły papierniczo-szkolne, biurowe
— Szkło krośnieńskie
— Porcelana z Ćmielowa i z Bogucic
— porcelit: kubki, serwisy, talerze itp.
— Meble ogrodowe
— Donice
Proponujemy korzystne warunki zapłaty oraz własny transport.
Giżycko, ul. Kolejowa 1
tel. 39-67
k 8701-0

ŁOMŻYŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Łomży, Al. Legionów 120
OFERUJE:
importowane płytki ceramiczne 20×20 cm renomowanej firmy włoskiej, w cenie 88.000—95.100 zł
Prowadzimy również sprzedaż
materiałów budowlanych
izolacyjnych
sanitarnych
stolarki budowlanej
Informacji udzielamy pod nr. tel. 169-779 oraz tlx 85-25-12.
Zapraszamy i życzymy udanych zakupów. Łg 4138-1

Kol. Jadwidze Szklanko
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
JANINY STASIEŁUK
składają:
Zarząd Oddziału ZNP, Dyrekcje, nauczyciele i pracownicy szkół podstawowych gm. Goniądz, Liceum Ogólnokształcącego i Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.
k 8930-1

TAJLANDIA HURT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „VISTA"
POLECA:
— szeroki asortyment odzieży (ponad 100 wzorów)
— galanterię: paski, nesesery, kwiaty, kokardy
Adresy hurtowni (w godz 9—17):
Łomża, ul Partyzantów 11a, tel. 55-47
Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 41, tel 39-05
Warszawa, ul Uranowa 17, tel. 18-75-58
Białystok, ul. Składowa 7, tel. 204-24
Biuro Handlowe:
Łomża, ul. Partyzantów 11a tel. 55-47
Łg 3385-00

Przedsiębiorstwo Transportowe „Translen" Szczytno Placówka Transportu w Ełku, ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw, jednostek transportowych:

1.	Star 200	— szt. 1
2.	Star 28 (silnik 6C107-5359)	— szt. 4
3.	Jelcz W317	— szt. 1
4.	Żuk	— szt. 1
5.	Ursus C-360	— szt. 1
6.	Przyczepa 4—6 t.	— szt. 4

Przetarg odbędzie się w dniu 28.05.1991 r. o godz. 10 w Placówce Transportu „Translen" w Ełku, ul. Cmentarna 4, telefon 32-23 wewn. 29.
Srodki transportu można oglądać w przeddzień przetargu.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Placówki Transportu w Ełku w dniu przetargu do godz. 9.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
g 4379-1

SZYNKA
20.390,-
SUPERHURT
3.990,-
HERBATA
BIAŁYSTOK tel. 24-161
ul.M.C.Skłodowskiej 2/1
k 8873-0

LICENCJONOWANA
HURTOWNIA
art. spożywczych
francuskich
poleca atrakcyjne produkty po cenach promocyjnych z atestami na kraj.
SOLAR BIT Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 10
tlx 852623, tel. 753-525, 754-003
wew. 7, 8
k 8893-00

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Białymstoku informuje, że ze względu na wstrzymanie pracy Elektrociepłowni II w dn. 17—20.05.91 r. zostanie wstrzymana dostawa ciepłej wody dla m. Białegostoku za wyjątkiem osiedli: Słoneczny Stok, Zielone Wzgórza, Leśna Dolina, Nowe Miasto, Szpitale w rejonie ul. M. Skłodowskiej-Curie, Tysiąclecia, Bema, Przydworcowe, Piaski, Centrum I.
Za powyższą przerwę uprzejmie przepraszamy.

k 8934-1

KOMUNIKAT

W związku z ogłoszeniem przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „PIASKI" w Białymstoku przetargu na wynajem lokali użytkowych przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie 16 (ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej" Nr 87 z dnia 7 maja 1991 r.) likwidator Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „MARKET" w Białymstoku, ul. J. Piłsudskiego 13/1, przestrzega wszystkich oferentów przed nieskutecznością oferty przetargowej dotyczącej pomieszczeń sklepu „FINEZJA". Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, którego następcą prawnym jest PHU „MARKET" w likwidacji, poniosło całkowity koszt budowy tego lokalu i posiada do niego prawo wynikające z umowy partycypacyjnej

LIKWIDATOR.
g 4407-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium" — kupi — sprzeda mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 a — 219-40.
g 4235-0

STANCJA. Ukośna 12.
g 4387-1

samochody

TANIE opony. Wysockiego 53.
g 4260-0

VW Passat stan dobry — sprzedam tanio. Tel. 516-472.
g 4440-1

„MALUCHA" (83) sprzedam. Gajowa 37.
g 4381-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje o przerwach w dostawie energii elektrycznej w:

— m. Barszcze 1, Solistówka, Pomiany, Żrobki w dniu 21.05.91 w godz. 8—14,

— m. Smolany, Sejwy, Murowany Most, Krucieniszki. Rudawka w dniu 22.05.91 w godz. 8—14,

— m. Żarnowo 11, 13, Netta 1, Netta kol. 2, 3, Uścianki, Nowiny Bargłowskie 2, 3, Bargłów Kościelny, POM, Hydrofornia w dniu 22.05.91 w godz. 8—14,

— m. Komorniki, Bargłówka, Nowiny Stare, Pieńki, Lipowo, Tajno Łanowe, Tajno Podjeziorne, Tajno Stare, Pruska Wólka kol. 3 w dniu 23.05.91 w godz. 8—14.

Bliższych informacji udzielamy pod nr .tel. Augustów 34-71, Sejny 87.

k 8842-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:
m. Białystok:

— 20.05.91 r. w godz. 8—15 ulice: Świętojańska 13, 13/1, 13/2, 13A, 13B,

— 21.05.91 r. w godz. 8—15 ulice: Orzeszkowej 2, 6, Orzeszkowej od Mickiewicza do rzeki Białej, Mickiewicza od Świętojańskiej do Augustowskiej,

— 22.05.91 r. w godz. 7—16 ulice: Słowackiego 3A, 9A, 10, Podleśna 15, 17, 17A, 19, Grottgera 11, Mickiewicza 44A, Meksykańska, Watykańska, Niewodnicka, Rumuńska, Kubańska, Mongolska, Czeska, Polowa od Niewodnickiej do Litewskiej, Rutkowskiego,

— 23.05.91 r. w godz. 8—15 ulice: Ciołkowskiego od Nowowarszawskiej do torów PKP,

— 24.05.91 r. w godz. 8—15 ulice: Świerkowa — Filia UW, dom asystenta, budynek dydaktyczny, plac budowy bloków mieszkalnych przy ul. Wiejskiej,

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy ww. ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 8950-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kowalach Oleckich, woj. suwalskie,

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Waga samochodowa 20 t., w Strożnym
   cena wywoławcza 20.000.000 zł
2. Waga samochodowa 25 t., w Zalesiu
   cena wywoławcza 10.000.000 zł
3. Waga samochodowa 20t., w Mazurach
   cena wywoławcza 30.000.000 zł

Ww. wagi są używane, aktualnie eksploatowane — do wymontowania.
Przetarg odbędzie się dnia 17 maja 1991 r. o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu na konto GS nr 215-131 w kasie Banku Spółdzielczego.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 8903-1

Szeroki asortyment win krajowych i zagranicznych, wódek oraz innych napojów alkoholowych
na korzystnych warunkach

POLECA HURTOWNIA „BIALCOPU"
Białystok ul. Hetmańska 40

Informacje i zamówienia: tel. 252-78, 223-68, 510-126 wewn. 202

k 8936-0

MŁYN GOSPODARCZY Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czarnej Białostockiej

POSIADA
wolne moce przerobowe
na przemiał
żyta i pszenicy
w ramach usługowego przemiału.
W każdej ilości po atrakcyjnych cenach za usługę.

g 4344-1

SPRZEDAM Nysę przerobioną na Żuka oraz Wołgę, tel. Mońki 28-06.
g 4403-1

SPRZEDAM Skodę 105 po wypadku, tel. 410-206 po 16.
g 4391-1

KUPIĘ Ładę 2107 (89—91). Oferty Biuro Ogłoszeń „4389".
g 4389-1

STAR 200 uniwersalny + podzespoły nowe sprzedam. Krzesła antyki kupię, tel. 519-798.
g 4401-1

OPEL Kadett 1,6 S (1983) stan idealny, tel. 512-545 (po 16).
g 4397-1

OSOBOWY Renault 20 GTD diesel (1984), ciężarowy magirus 5 t (1973), 4 okna 2×2 m tanio sprzedam. Suwałki, tel. 61-389, 61-953.
Sg 3639-0

SPRZEDAM ramę do Żuka na kołach. Szczuczyn, Łomżyńska 29 b, tel. 55.
Łg 4139-0

praca

AKWIZYTORA na teren Białegostoku — Artykuły dziecięce, tel. 12-91 Giżycko.
g 4026-0

PRZYJMĘ szwaczki na jedną zmianę, sprzedam dziurkarkę nową. Białystok, ul. Kielecka 5 m 2, tel. 236-12.
g 4179-00

ZATRUDNIĘ spawacza, montera samochodowego ze znajomością diagnostyki. Księżyno, Witosa 2.
g 4383-1

usługi

TV Color Service — naprawy, dekodery PAL, wymiany kineskopów — 433-544.
g 3559-0

AUTOALARMY. Baczyńskiego 8.
g 3464-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski — Gedymina 21.
g 3529-0

WIDEOKAMERĄ — 419-373.
g 4051-0

POMOC drogowa. 510-310.
g 4276-0

GABINET Stomatologiczny — Dom Handlowy „Centrum" — Malmeda 1. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu 10—18.
g 4029-0

DEZYNSEKCJA — 413-390.
g 4405-0

ŻALUZJE po cenach hurtowych wykonuje „Kama-żaluzje". Legionowo, 74-46-36 wieczorem, 74-96-86 cały dzień. Zapraszamy.
k 8900-0

BCK Spółka produkuje pustaki wiórobetonowe po cenach konkurencyjnych, tel. 510-047.
g 4048-00

różne

SPRZEDAM TV Toshiba 28", kserokopiarkę Canon NP 1520 (na gwarancji), tel. 43-40-05.
g 4411-1

SPRZEDAM — lampę Yashica 220 Auto-Flash, silnik FSO-1300, rower dwuosobowy, tel. 43-40-05.
g 4411-1

DI DI SEVEN — rewelacyjny środek do usuwania wszystkich plam (nawet przestarzałych). Tel. 751-389 wew. 13.
g 4411-1

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dr wet. MARII SOBOLEWSKIEJ

pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku.
k 8941-1

WILLĘ sprzedam. Białystok, Produkcyjna 50, tel. 514-421.
g 4402-0

DUŻY dom ze sklepem w centrum Ostrołęki sprzedam — wynajmę. Warszawa, 20-49-59.
Łg 4128-1

ŁADNY dom z dużą działką w Niewodnicy Kościelnej, atrakcyjnej miejscowości letniskowej pod Białymstokiem sprzedam. Tel. 432-827 (tylko od poniedziałku do piątku w godz. 9—15.30).
g 4400-1

SPRZEDAM działkę budowlaną (2300 m). Łapy, Korczaka 3.
g 4388-1

DOM nad rzeką w Nowogrodzie — sprzedam. Tel. 64-78, 169-915.
Łg 3421-0

DOM z wygodami, budynek gospodarczy, działkę budowlaną 27 arów oraz 4,31 ha ziemi ornej — 3 km od Łomży — Czarnocin 69 A.
Łg 3413-00

SPRZEDAM dom mieszkalny, całkowicie nie wykończony. Siemiatycze, Dąbrowskiego 11.
g 3934-1

SPRZEDAM dom w surowym stanie z działką o pow. 3.500 m². Grajewo, tel. 32-35.
g 4385-0

KIOSK 20 m² — Giżycko, Plac Targowy, tel. 12-91.
g 4026-0

NAPOJE — atest. 1,5 l — od 8.200 zł, 0,33 l — od 2.900 zł. Sniadowo, ul. Szosowa 80.
Łg 3402-0

PIECOKUCHNIE, piece nowy typ sprzedam. Lewkiewicz, Sejny. Krzywa 15.
Sg 3609-1

OBLIGACJE kupię. 433-934.
g 3914-0

OBLIGACJE kupię, tel. 15-34-48 w godz. 16—18.
g 4396-0

VIPSOGAL od łuszczycy — sprzedam. Tel. 512-688.
g 4245-0

MZ 250 (stan dobry) sprzedam. Dobrzyniewo Duże 157.
g 4393-1

SPRZEDAM licznik Taxi — 513-934.
g 4330-1

SPRZEDAM działkę budowlaną z ogrodem o pow. 3.000 m². Grajewo, tel. 32-35.
g 4385-0

KARUZELĘ do produkcji mozaiki sprzedam. Hajnówka tel. 25-56.
Hg 2078-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne wraz z budynkami gospodarczymi, ewentualnie sam dom drewniany w dobrym stanie. Wiadomość: Łozice 13, 17-242 p-ta Orzeszkowo, gm. Hajnówka.
g 4392-1

KOPARKĘ na szerokich gąsienicach SM-801 — sprzedam, tel. 13-40-49.
g 4377-1

KOZĘ kupię. Białystok 21, skr. 46, tel. 754-197.
g 4356-1

Wyrazy współczucia

Kol. JÓZEFOWI TROFIMCZUKOWI

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

Kierownictwo i współpracownicy Nadleśnictwa „Zednia".
k 8945-1

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

skadają

Panu EUGENIUSZOWI ALEKSIEJCZUKOWI

pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku.
k 8940-1

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Pani BARBARZE MICHAŁOWSKIEJ

pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku.
k 8942-1

PREPARATY FIRMY

MOTOM

do nabycia w Białymstoku

1. Sklep MOTOKOMPLEKS
   ul. Zwycięstwa 10
2. Sklep Komis
   (nad Stacją Obsługi)
   ul. Wierzbowa 8
3. Sklep Motoryzacyjny.
   na giełdzie samochodowej
4. Stacja Paliw DAS
   ul. Handlowa 7

g 4337-1

OKAZJA!

Długopisy — 600 zł/szt.
Kredki automatyczne w 6 kolorach — 5500 zł/kpl.
Balony — 350 zł/szt.

DŁUGIE TERMINY PŁATNOŚCI
(do 2 miesięcy)

Zamówienia:
POLISH-SMOK-TRADE
Gdańsk, tel. 31-65-56, 31-36-61, tlx 0512157

k 8828-1

BIURO OGŁOSZEŃ

ul. Suraska 1, tel. 251-16

7.30–18

Urząd Gminy w Bargłowie Kościelnym ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— budynku mieszkalnego wraz z działką o pow. 1.77 ha
cena wywoł. 76.036.365 zł

Ww. przetarg odbędzie się w dniu 31 maja 1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 8876-1

URZĄD GMINY w Juchnowcu Dolnym

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

wolne miejsca na działalność handlową lub gastronomiczną na głównym parkingu samochodowym organizowanym w związku z wizytą Ojca Świętego w Białymstoku w miejscowości Hryniewicze (1 km od Białegostoku).

Bliższe informacje na miejscu w Urzędzie Gminy lub telefonicznie pod tel. 288-06.

k 8914-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej które wystąpią w miejscowości Ciechanowiec przy ulicach: Szkolna, 11 Listopada, Świętojańska, Wojska Polskiego, Kościelna, Ogrodowa. Ks. Kluka oraz Zakład Produkcji Zabawek od dnia 20.05.91 godz. 8 do dnia 21.05.91 godz. 15.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, tel. 21-09.

k 8950-1

„The Games must go on"

— czyli Igrzyska muszą się łoczyć

Echa „Dni Olimpijczyka"

To było wyzwanie rzucone przez ówczesnego prezydenta MKOl., nieżyjącego już p. Avery Brundage, terrorowi i bestialstwu zaprezentowanemu przez organizację „Czarny Wrzesień". Dokonała ona w sierpniu 1972 roku krwawego zamachu na sportowców i działaczy Izraela, uczestników Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Zginęło kilkunastu niewinnych ludzi. Wielka impreza, mająca służyć zbrataniu młodzieży całego świata, została pogrążona w głębokiej żałobie. Wydawało się, że sport przegrał, że kontynuowanie Olimpiady stanie się niemożliwe. I wtedy p. Brundage podjął historyczną i męską decyzję: **„The Games must go on"**. Igrzyska będą kontynuowane.

Dzisiaj, przy różnych okazjach, powtarza się tę wypowiedź prezydenta MKOl. Czasami bez potrzeby, w sytuacjach mniej tragicznych i mniej patetycznych, niż ta, jaka miała miejsce w stolicy Bawarii.

Chwilami wydaje się, że u nas także, dla dodania sobie animuszu i stwarzania pozorów, mówi się często, a również pisze: „The Games must go on". I to przeważnie w połączeniu z informacją o tym, że na kulturę fizyczną państwo pieniędzy nie ma. Jednym tchem oświadcza się przy tym, że reprezentacje różnych dyscyplin sportu oraz kadra olimpijska mogą liczyć na daleko idącą pomoc, umożliwiającą godne reprezentowanie kraju na zagranicznych arenach sportowych. Nie ma pieniędzy na sport w szkole, na działalność klubów i sekcji młodzieżowych. To prawda, ale jednak **„Igrzyska muszą być kontynuowane". I to także prawda.**

A co na to np. Anglia, o której u nas teraz bardzo głośno? Od 1962 roku istnieje w tym kraju funkcja ministra sportu. Dotychczas działał on w resorcie ochrony środowiska. Ale w tym roku przeniesiono go do ministerstwa edukacji. Pan **Robert Atkins**, sprawujący tę funkcję oświadczył szczerze, że rozporządza zbyt skromnymi funduszami, aby myśleć o czym innym, poza usportowieniem szkół.

Robert Atkins: *„Konieczne jest powiększenie czasu przeznaczonego na sport w szkołach wszystkich szczebli. Musimy także pokonać niedorzeczne przekonania, że nauczyciel wychowania fizycznego, to coś gorszego, niż wykładowcy innych przedmiotów, tylko dlatego, że zamiast garnituru nosi dres sportowy. Jeśli chcemy w sporcie wyczynowym i w rywalizacji olimpijskiej odgrywać rolę przynależną naszemu krajowi, to zrealizowanie takiego planu powinniśmy rozpocząć od szkół".*

Komentarz zbyteczny. (zet)

(NBI)

—□—

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji PKOl. w Białymstoku, podczas którego podsumowano imprezy sportowe, odbyte w kwietniu — tradycyjnym miesiącu „Dni Olimpijskich". Z satysfakcją podkreślono, że z bogatego programu odbyły się prawie wszystkie. Na szczególne uznanie zasłużył Zarząd Wojewódzki LZS, który wyprowadził na trasy kilka tysięcy dziewcząt i chłopców, walczących o tytuły mistrzów w biegach przełajowych. W dużej mierze jest to zasługą **Romualda Chylińskiego**. W Białymstoku Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w kwietniu organizował zawody lekkoatletyczne dla młodzieży szkół podstawowych pod nazwą „Szukamy olimpijczyków". Autorem tej imprezy była Komisja Współpracy PKOl., ale „motorem" zawodów byli: **Zbigniew Dondziłło i Sławomir Kamiński** — nauczyciel SP 15 Białystok.

Miłym akcentem było przyznanie nagrody fair play **Waldemarowi Kołodziejowi** z SP 45 w Białymstoku. Podczas zawodów lekkoatletycznych „Szukamy olimpijczyków" sprostował on kolejność na mecie finalistek biegu na 100 m. Podano inne wyniki.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła SP 45. Błąd sędziów został skorygowany przez p. **Waldemara Kołodzieja**. Szkoła ta zajęła drugie miejsce, ale zyskała uznanie wśród zebranych za sprostowanie błędu. Była to „czysta" walka, zgodna z ideą olimpijską. Komisja Wojewódzka PKOl. wystąpiła z wnioskiem, aby Waldemarą Kołodzieja uhonorować nagrodą fair play.

Podczas poniedziałkowej narady wybrano delegata na najbliższy sejmik Podlaskiego Sejmiku Kultury Fizycznej i Turystyki. Jednogłośnie wybrany został przewodniczący Wojewódzkiej Komisji PKOl. — **Janusz Kochan**.

L. TARASIEWICZ

SPORT

Spotkanie posłów z prezesem UKF i T

Półtorej godziny trwało wystąpienie prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Michała Bidasa, podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu. Szef resortu powiedział m.in.:

— „W planie strukturalnym nowego urzędu było sześć departamentów i 173 etaty. Są trzy — kultury fizycznej, turystyki i ekonomiczny ze 106 etatami,

— Wbrew pogłoskom, żadnych masowych zwolnień i tzw. „polowania na czarownice" nie było i nie będzie. Dobierając ludzi do wypełniania nakreślonych zadań, nie zaglądałem w ich życiorysy. Podstawowym kryterium było przygotowanie zawodowe i fachowość.

— Pod „skrzydłami" resortu było 9 centralnych ośrodków sportu, na działalność których przekazano w ub. roku 36 mld zł. Obecnie jest 5. Są to ośrodki w Cetniewie, Spale, Wałczu, Warszawie i Zakopanem. Nadal będą one dotowane. Być może w roku przyszłym przejdą na własny rozrachunek. Taką ewentualność zgłosiła już Spała.

— Reorganizacji wymaga instytut sportu (miał 170 etatów, obecnie 140), który musi służyć przede wszystkim wyczynowi. Ma on odpowiednie warunki, sprzęt i fachowców do robienia różnego rodzaju badań, analiz, testów, o czym chyba nie wiedzą trenerzy, skoro nie w pełni korzystają z usług instytutu,

— 10 organizacji, m.in. AZS, SZS, LZS, mających 460 etatów i dotowanych w ub. roku 4,5 miliardami złotych, żąda w tym roku kwoty wielokrotnie wyższej, którą pochłonęłyby w dużym stopniu nieuzasadnione wydatki na administrację i wyjazdy zagraniczne.

— Trzeba się zastanowić nad funkcjonowaniem szkół mistrzostwa sportowego, finansowanych w całości przez resorty Kultury Fizycznej i Edukacji Narodowej. Szkoły te nie spełniają oczekiwań.

— Reorganizacji wymaga system współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Nie ma żadnego uzasadnienia, by w jednym miejscu i w jednym czasie gromadzić kilka tysięcy młodych zawodników startujących w kilkunastu dyscyplinach. O tym, jak ma przebiegać rywalizacja, niech decydują związki sportowe, które powinny prowadzić działalność od masowości do wyczynu.

— Funkcjonowanie PKOl. nie jest zgodne ze statutem, w którym jest zapis, że działalność swą opiera przede wszystkim na pracy społecznej. Tymczasem PKOl. zatrudnia 15 osób, a sekretarka ma wynagrodzenie wyższe od dyrektora departamentu w UKFiT. Dotychczas nie uległ zmianie paragraf 6 statutu PKOl., mówiący że „celem PKOl. jest propagowanie idei olimpijskiej wśród społeczeństwa w duchu rozwijania i umacniania braterstwa i przyjaźni sportowców całego świata i tradycji amatorskiego sportu — zgodnie z socjalistycznym charakterem sportu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Następnie Michał Bidas odpowiadał na pytania posłów. Jedno z nich brzmiało: czy przedstawione zostanie rozliczenie ze środków przekazanych przez resort na ubiegłoroczne Igrzyska Solidarności, które w założeniach miały być imprezą dochodową?

— Ręce mi opadły, kiedy zainteresowałem się tą sprawą — powiedział prezes UKFiT. — Jest ona bardzo nieciekawa. Prowadzona jest obecnie kontrola finansowo-merytoryczna. Mogę zapewnić, że Igrzyska będą rozliczone co do złotówki.

W drugiej części posiedzenia sejmowej komisji dyskutowano nad projektem ustawy o kulturze fizycznej. Pos. Jan Kowalik z woj. zamojskiego określił projek ustawy jako komunistyczny i nie spełniający oczekiwań środowiska sportowego. „Ustawa nie może regulować takich spraw, że mam sobie kupić piłkę i pograć...". Krytycznie ustosunkowano się także do zapisu odnośnie zasad funkcjonowania sposobu finansowania Kongresu Sportu Polskiego. Po wprowadzeniu poprawek przez Sejmową Komisję Kultury Fizycznej, projekt przekazany zostanie Komisji Ustawodawczej do końca tego miesiąca i czekać będzie na trzecie czytanie w Sejmie. (PAP)

44. Wyścig Pokoju—zakończony

Rjaksiński odjechał Skodą

Zakończył się 44. Wyścig Pokoju Warszawa—Praga. Triumfatorem imprezy został 23-letni kolarz radziecki **Wiktor Rjaksiński**. Wyprzedził on reprezentanta Polski **Dariusza Baranowskiego** oraz Czechosłowaka **Miroslava Liptaka**. Rjaksiński objął prowadzenie na siódmym etapie i nie oddał go do mety. W nagrodę za zwycięstwo otrzymał samochód marki Skoda Favorit 135 L.

Na ostatnich kilometrach przed Warszawą i na ulicach stolicy mocno naciskali na pedały zawodnicy radzieccy. Próbowali atakować Polacy. Na finiszowych metrach najszybszym okazał się Włoch Biagio Conte wyprzedzając Niemca Franka Augustina oraz Czesława Rajcha.

Końcowa klasyfikacja 44. Wyścigu Pokoju Praga—Warszawa — 1260 km:

1. Wiktor Rjaksiński (ZSRR) — 32:13.39
2. Dariusz Baranowski (Polska) — strata 4 sekundy
3. Miroslav Liptak (CSRF) — 16 sek.

Miejsca Polaków:

5. Jan Mickiewicz — 52
11. Tomasz Brożyna — 1.49
16. Zbigniew Piątek — 3.09
19. Paweł Czopek — 3.16
58. Czesław Rajch — 33.49 min.

Klasyfikacja zespołowa (pierwsza piątka)

1. Polska — 96:46.51
2. CSRF — 96:44.25
3. ZSRR — 96:45.48
4. Niemcy — 96:46.46
5. Kolumbia — 96:49.18

(opr. woj)

Piłkarska klasa „A"

Grupa białostocka. Orkan Poświętne — Skra Czarna B-stocka 3:2, Żubr Drohiczyn — Promień Mońki 2:3, Ognisko B-stok — Relax Uhowo 4:0, Orzeł Kleszczele — Cresovia Siemiatycze 4:2. Start Supraślanka — Krypnianka Krypno 1:2. Pauzowała Iskra Narew.

1.	Promień	26: 6	42:15
2.	Cresovia	22: 8	30:19
3.	Ognisko	20:10	38:18
4.	Skra	16:14	34:23
5.	Orkan	15:17	39:28
6.	Iskra	15:15	35:28
7.	Krypnianka	15:17	24:52
8.	Orzeł	11:19	23:33
9.	Relax	11:21	29:40
10.	Supraślanka	11:21	21:41
11.	Żubr	8:22	28:44

Grupa łomżyńsko-ostrołęcka. Olimpia Prostyń — Ziemowit Nowogród 5:4, Orzyc Chorzele — Sparta Szepietowo 6:1, Smolniki Stawiski — Orz Goworowo 2:1, MZKS Przasnysz — Brewed Czerwin 3:1.

1.	Orzyc	22: 4	54:18
2.	Ziemowit	21: 7	42:18
3.	Orz	19: 9	32:19
4	MZKS	18:10	43:19
5.	Izolacja	16:10	33:18
6.	Olimpia	14:14	22:37
7.	Stawiski	13:15	30:24
8.	Sparta	8:22	35:52
9.	Borawe	6:22	22:66
10.	Czerwin	3:27	25:67

Grupa suwalska (wschodnia). Piast Rakowo Małe — Polonez Nowa Wieś 3:3, Orzeł Stare Juchy — Płomień Woszczele 4:1. Pauzowały Biebrza Lipsk i Znicz Kowale Oleckie

Grupa zachodnia. Meprozet Orzysz — Olimpia Miłki 3:0 vo, Zwiastun Kruklanki — Pogoń Ryn 0:2. (szer)

Regulaminowe kuriozum

We wtorkowym wydaniu „GW" informowaliśmy o sukcesie, jakim jest niewątpliwie zakwalifikowanie się piłkarskiego zespołu Ogniska TKKF „Superior" przy Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży do półfinału Pucharu Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego.

Jednak rywalizacji tego teamu w półfinale — z zambrowską Olimpią — zaczęły towarzyszyć okoliczności dziwne, acz ciekawe. Pierwszy mecz miał się odbyć w Zambrowie. Jednak sędziowie — najzupełniej słusznie zresztą, bo taki jest regulamin PZPN — nie dopuścili zespołu łomżyńskiego do gry z powodu braku u jego członków badań lekarskich. Walkoweru jednak nie zaliczono, a wręcz przeciwnie. Dano amatorom czas na udanie się do Przychodni Sportowo-Lekarskiej celem przebadania się i uzyskania kart zdrowia. Stąd też pierwszy mecz nie odbył się w Zambrowie, lecz w Łomży. I doszło w nim do sensacji. „Superior" wygrał 5:1, za co dzielnym TKKF-owcom chwała.

Ale — jak się później okazało — piłkarscy weterani z tego zespołu tak samo dobrze jak grają, również myślą. Tyle, że funkcjonalność swych szarych komórek wykorzystują niezbyt chwalebnie. Na rewanż do Zambrowa pojechali w 8-osobowym składzie. Po 16 minutach gry — przy stanie 1:0 dla Olimpii — jeden z piłkarzy łomżyńskich doznał wyimaginowanej kontuzji i opuścił plac gry. Sytuacja była najwyraźniej wyreżyserowana, z czym zresztą wcale się goście nie kryli. Ale arbitrowi nie pozostało nic innego, jak przerwać mecz z powodu zdekompletowania drużyny „Superiora". Łatwo bowiem policzyć, że walkower 3:0 dla Olimpii — bo tak mówi regulamin o takich przypadkach — w ogólnym rozrachunku obu spotkań premiuje awansem do finału drużynę łomżyńską.

Sytuacja — trzeba przyznać — kuriozalna. Ciekawi jesteśmy zatem decyzji łomżyńskiego OZPN w tej sprawie. Cóż, grając w piłkę nożną — jak się okazuje — nie tylko się kopie, ale również myśli. I wynajduje regulaminowe luki. Tylko co to ma wspólnego z zasadą fair play? (szer)

Lepszy zamiast dobrego?

Rozmowa z JANEM ŚLUSARCZYKIEM — prezesem OZKosz. oraz członkiem Zarządu ZKS Instal.

— Jeśli ma już dojść do zmiany trenera, to najlepiej czynić to po zakończeniu sezonu. Tak się stało w przypadku Adama Wyszczelskiego. Tylko te pokrętne argumenty. Z jakiego powodu tak naprawdę rezygnujecie z usług białostockiego szkoleniowca?

— Trzeba cofnąć się tutaj do roku ubiegłego, kiedy to po wprowadzeniu zespołu do II ligi zrezygnował Mirosław Noculak. Już wówczas szukaliśmy trenera na Litwie. Jednak nie zdążyliśmy, a czas naglił. Stąd propozycja dla Wyszczelskiego. Tym razem Adam zgodził się prowadzić drużynę, chociaż wcześniej kilkakrotnie odmawiał. Już wówczas jego zaangażowanie traktowaliśmy jako przejściowe. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Instal to trudny do prowadzenia zespół. Potrzebowaliśmy dużej trenerskiej indywidualności. Obecnie znaleźliśmy szkoleniowca, który — mam nadzieję — spełni nasze oczekiwania. Jest to 58-letni **Justinas Gedminas**, aktualnie trener kobiecej reprezentacji Litwy. Ma on pokaźny zawodowy dorobek i doświadczenie.

— Czy mam zatem rozumieć, że dobrego szkoleniowca zastępuje jeszcze lepszy? Jak to się ma do stwierdzenia klubowych działaczy, którzy oświadczyli Wyszczelskiemu, iż rezygnują z jego usług, bo domagają się tego zawodnicy?

— Przede wszystkim doszliśmy do wniosku, że zespół nie osiąga wyników na miarę możliwości, chociaż pamiętamy o komplikacjach, które spowodowały długotrwałe kontuzje **Butautasa, Kościuczyka, Grochowskiego** czy **Barszczyka**. Koszykarze jednoznacznie nie stwierdzili, że nie chcą Wyszczelskiego. W drużynie grają zawodnicy z różnych miast i środowisk. **Kozłowski i Barszczyk** przybyli z Bydgoszczy, a z Gdańska wrócił Kościuczyk. **Ivanauskas i Butautas** wiadomo — Litwini. Każdy z wymienionych posiada określone nawyki i wyobrażenia o treningu. Pod adresem Wyszczelskiego mamy zarzut, iż nie udało mu się tej grupy ludzi zintegrować. M.in. z tego powodu były z zawodnikami kłopoty dyscyplinarne.

— Nie jest jednak fair, kiedy przedstawiciele klubu podczas mistrzowskich spotkań głośno komentują każdą decyzję trenera, każdą zmianę.

— Chodzi tu zapewne o **Krzysztofa Mirka** — szefa klubu i jeszcze do niedawna trenera zespołu juniorów. Jest to człowiek impulsywny, to prawda. To jednak przypadek incydentalny. Ten pan naprawdę nie ma aspiracji prowadzenia II-ligowej drużyny, a my nigdy takiej ewentualności nie braliśmy pod uwagę.

— Czy to prawda, że Wyszczelski nakładał na zawodników regulaminowe kary pieniężne, a działacze dopuszczali się aktu łaski?

— Trener dopiero pod koniec sezonu zaczął występować z karami pieniężnymi, ale nad tymi potrąceniami dyskutowaliśmy wspólnie. Owszem, były przypadki, że Zarząd klubu chciał kary złagodzić, ale na Adamie nigdy tego nie wymuszał. Nie ukrywamy faktu niesportowego prowadzenia się niektórych zawodników. Było to w decydującej fazie rozgrywek, więc dla dobra sprawy szukaliśmy tzw. złotego środka.

— Następcą Adama Wyszczelskiego będzie zatem Justinas Gedminas. Ale plotka głosi, że litewski szkoleniowiec gdzieś się zawieruszył.

— Na planowanym spotkaniu nowego trenera z zespołem nie było go faktycznie. Być może sam wyczuł niezręczną sytuację, nie chciał się spotkać z Wyszczelskim. I na zebranie po prostu nie przyszedł. Jest jednak w Białymstoku. Podpisaliśmy z nim dwuletni kontrakt, bowiem odpowiada nam jego koncepcja prowadzenia zespołu.

— A co z drużyną? Kto odchodzi, a kogo zamierzacie pozyskać? Czy białostoccy kibice w barwach Instalu ujrzą Zyskowskiego?

— Aktualnie jesteśmy w trakcie pertraktacji. Barszczyk zostaje. Kozłowskiego chcemy wypożyczyć od Astorii jeszcze na jeden sezon. Przedłużamy kontrakt z Butautasem. Natomiast rezygnujemy z Ivanauskasa, ale chcemy mu pomóc w znalezieniu innego polskiego klubu. Czynimy starania o pozyskanie rozgrywającego RTI Mińsk (wyższa liga ZSRR) — **Sinielnikowa** oraz „centra" Żalgirisu Kowno **Bublisa** (2.08 m wzrostu). Co do Zyskowskiego, to postawił on nam bardzo trudne warunki. Jeśli ich nie złagodzi, z żalem będziemy musieli z tego transferu zrezygnować. Zamierzają zakończyć karierę Grochowski i Kościuczyk, ale liczymy, iż przynajmniej jeden z nich jeszcze będzie grał.

— Odnoszę wrażenie, że Instal jako klub nie za bardzo lubi dziennikarzy. Co Pan na to?

— Przed kilkoma laty, kiedy nie było zainteresowania prasy naszymi dokonaniami i problemami, to my zabiegaliśmy o kontakt. To, że w sprawie Wyszczelskiego zwlekaliśmy z oficjalnym komunikatem nie jest swego rodzaju rewanżem. Po prostu byliśmy jeszcze w fazie pertraktacji z nowym trenerem. A na dobrej współpracy z dziennikarzami bardzo nam zależy.

— Nam również. A jaki cel stawiacie przed zespołem w drugim II-ligowym sezonie?

— Jeśli wyjdą nam wszystkie transfery zamierzamy walczyć o czołową lokatę.

— Życzymy zatem powodzenia.

Rozmawiał: **GRZEGORZ SZERSZENOWICZ**

Od Redakcji: Rozmowę z A. Wyszczelskim zamieścimy w jutrzejszym wydaniu „GW".

Gazeta Współczesna

DZIENNIK Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność". Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr poczt 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ADAM JERZY SOCHA: 209-35 sekretariat: 215-08 dział białostocki: 211-18, dział reporterski: 226-23, 223-77, dział sportowy: 223-17 fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex: 85-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMZA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97. SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, 30-00. Dyrektor wydawnictwa ZBIGNIEW FABJAŃCZUK. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również: Biuro ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97) w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wstrzymane inwestycje w Łomżyńskiem

Marząc o złotej ulewie

Lata starań, by uzasadnić, że ta a nie inna inwestycja jest potrzebna najbardziej, wyszukiwanie argumentów ze zbiorów „dla dobra młodego pokolenia", szukanie źródeł finansowych, przygotowanie dokumentacji, kopanie dołów pod fundamenty i...

Naraz trzeba wszystko odłożyć na bok. Ponieważ poddawane stałej inflacji złotówki wietrzeją szybciej niż postępują prace. Dramatyczne decyzje, które zapewne nikomu nie przyszły łatwo: przerwać budowy będące na etapie nie wróżącym rychłego ich zakończenia. W Łomżyńskiem lista obiektów oświatowych „wyznaczonych do uśpienia" na bliżej nie określony czas — liczy kilkanaście pozycji. Warto ją chyba przytoczyć. Po to choćby, by po powrocie oświaty do łask, wiedzieć, gdzie szukać zaczątków...

Zaawansowanie wstrzymanych inwestycji jest bardzo różne: od bliskiego zakończenia tzw. stanu surowego internatu w **Wysokiem Mazowieckiem**, po ledwie wyzierającą z ziemi szkołę podstawową w Zambrowie, też potrzebną i wyczekiwaną. Sporo już pracy — około 45 proc. zaplanowanej do wykonania — włożono w szkoły podstawowe w **Strękowej Górze, Dobrzyjałowie**, najbliżej finiszu (i to od paru lat!) jest pływalnia typu szkolnego w **Szczuczynie**. Na 25 proc. zaawansowania kosztorysowych robót szacowane są prace przy rozbudowie szkoły w **Sokołach**, budowie w **Jankowie Młodzianowie**. Po osiągnięciu od kilku do 10 proc. wykonania prac przewidzianych w cyklu inwestycyjnym zatrzymana zostaje SP we **Wroceniu**. w **Kolnie**, rozbudowa szkoły w **Nowogrodzie** oraz budowa warsztatów Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Przykoszarowej w Łomży. Dokładnie po pokonaniu jednej piątej wszystkich trudów budowlanych skończy się praca przy wznoszeniu szkoły w **Bożejewie**.

Czy ta lista nie będzie się aby wydłużać? Być może, że wkrótce ktoś dorzuci inne pytanie: co warta jest społeczność nie umiejąca zorganizować się na tyle, by zabezpieczyć godziwe warunki nauczania dzieciom i młodzieży? Na razie jednak nie bardzo wiadomo, komu je zadawać... (nom)

Tak oto prezentuje się brzeg jez. Niegocin w Giżycku — jedno wielkie szambo.

Fot. L. Sawicki

Kto szuka, ten nie znajdzie...

...a Czarna Hańcza płynie

Po ostatniej (z 9 bm.) publikacji o zanieczyszczeniu Czarnej Hańczy w Suwałkach właściwie niewiele się zmieniło. Zgodnie z planem pracownicy Ośrodka Badań i Kontroli środowiska przeprowadzili kontrolę wodno-ściekową bazy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Stwierdzono, iż baza posiada zamknięty obieg wody. Ścieki zaś trafiają do kanału kanalizacyjnego, a dalej do oczyszczalni. Baza WKTS — przynajmniej na razie — została wykluczona z kręgu podejrzanych. Jest co prawda studnia chłonna, w której kiedyś zbierano różne nieczystości, ale teraz nie powinna już stanowić niebezpieczeństwa, przynajmniej w teorii. Przyjrzano się też obiektom PGR i pobliskim warsztatom szkolnym. Bez rewelacji. Dokonano też kilkunastu odwiertów wzdłuż kolektora burzowego (od strony śródmieścia, w kierunku mostu przy hotelu), a szczególnie w sąsiedztwie studzienki nr 4, mimo że otwory wiercone poniżej dna rurociągu, na związki ropopochodne nie natrafiono. Dobrze to, czy źle?

Ekipa OBiKS poszła jeszcze jednym tropem! Odwiedziła Komendę Rejonową Straży, która ma własną stację paliw. Od niej samej raczej nic nie grozi. Przed laty jednak pozostawiono w ziemi kilka zbiorników. W co najmniej w jednym z nich znajduje się zużyty olej. Kontroli jednak u strażaków nie udało się przeprowadzić bo... nie było magazyniera. Wróci z urlopu i do straży powrócą też kontrolerzy OBiKS. Ma to już nastąpić 15 bm. Przebadają również zaplecze Wojewódzkiego Urzędu Poczty.

Przy poszukiwaniach źródła lub źródeł zanieczyszczeń, odgrzebano w Urzędzie Miejskim, na którym wcześniej postawiono krzyżyk, wyrysy geodezyjne urządzeń podziemnych penetrowanego obszaru. Okazały się jednak mocno nieaktualne.

W OBiKS boją się deszczu, który może być bezpośrednią przyczyną przecieku zanieczyszczeń ropopochodnych do rzeki. Woda deszczowa może je skądś wymywać.

Przy okazji chciałbym pozdrowić zastępcę dyrektora od ochrony środowiska w UW, który w ubiegłym tygodniu przez trzy dni nie mógł znaleźć chwili czasu na rozmowę z dziennikarzem „GW". Na stwierdzenie, że gazeta codzienna i jej czytelnicy mają prawa do rzetelnej informacji, pan dyrektor odparł, że urząd ma też swoje prawa. A w ogóle to prasa kłamie (w sprawie Czarnej Hańczy!) i problem jest rozdmuchiwany ponad miarę. Lepiej się zająć litewską delegacją, która odwiedziła OBiKS. — Jeśli pan się chce czegoś dowiedzieć, proszę oglądać Telewizyjny Kurier Województw. Tam będzie wywiad z dyrektorem....

To są kpiny w żywe oczy, panie dyrektorze! Jako żywo przypomina to sytuację, w której wszystkiemu są winni cykliści no i dziennikarze, oczywiście.

Był kiedyś w UW, dyrektor od handlu, który poskarżył się przed Egzekutywą KW PZPR na „Gazetę", że jest winna brakom proszku do prania w suwalskim handlu, bo pisała, że tego proszku brakuje. Jeśli się nie będzie pisać, to ludzie nie będą wykupywać. Tak było, a jak jest? Nie piszcie o Czarnej Hańczy, to będzie czyściutka, jak łza.

Z podziękowaniem za rady i instrukcje oraz z szacunkiem dla wysokich urzędów.

JERZY MARKS

21 bm. w Łomży

Spółdzielcy o swojej przyszłości

Jak pracować najefektywniej w obecnych realiach ekonomicznych, co w nich przeszkadza najbardziej i jakie mają być nowe ramy organizacyjno-formalne działalności jednostek spółdzielczych? — Na te pytania będą próbowali szukać odpowiedzi uczestnicy **Sejmiku Spółdzielczego w Łomży zwołanego na 22 maja br. godz. 10 — w świetlicy STW przy ul. Poznańskiej** — przedstawiciele GS-ów, rad nadzorczych spółdzielczości wiejskiej, mleczarskiej, BS-ów, spółdzielni kółek rolniczych i inni zainteresowani tą problematyką. (nom)

MPK w Łomży

Zmiana numeracji

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Łomży w związku z likwidacją niektórych linii podmiejskich zmienia od 15 maja numerację niektórych tras: **7 bis — na linię nr 5, 10 bis — na „8" i linię 18 bis — na „9".** (nom)

Harcerski zlot

W ubiegłym tygodniu harcerze z całej Polski zjechali się do **Węgorzewa**, gdzie z inicjatywy tamtejszej Komendy Hufca ZHP odbył się szósty Ogólnopolski Zlot Harcerskich Drużyn Wodnych. W 11 konkurencjach wystartowało ok. 800 osób m.in. z Wrocławia, Krakowa, Białegostoku, Radomska, Wyszkowa, Oleśna, Łodzi, Hajnówki, Kętrzyna, Giżycka, Węgorzewa. Najmłodsi żeglarze — to uczniowie trzeciej klasy szkoły podstawowej. W imprezie uczestniczyło 119 jachtów. Warto dodać, że jeden z nich — „Zorza" — został wybudowany w 1938 roku, ale ciągle jest bardzo szybkim jachtem.

Harcerze-wodniacy musieli wykazać się nie tylko umiejętnościami żeglowania, ale też np. przechodzenia po linie, zawieszonej nad kanałem, wchodzeniem na maszt, strzelaniem, itd. Sport i zabawa, niezapomniane przeżycia, a w przypadku niektórych — trochę kąpieli — to bilans tej bardzo dobrze przygotowanej imprezy na początku sezonu żeglarskiego na Mazurach. (pim)

Propozycje kulturalne

▣ **Dziś, 15 maja br., w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piszu** wystąpią artyści cyrkowi z **Moskwy**. Początek imprezy o godz. 12.

▣ **16 maja br. piski MGOK** urządza minifestyn dla wszystkich. Od godz. 15 na tarasie przed ośrodkiem kultury występować będą amatorskie zespoły śpiewacze, taneczne i teatralne.

▣ **21 maja w MGOK w Piszu** odbędą się koncerty estrady dla dzieci — „Lekcje u pana Brzechwy". Będą się one rozpoczynały o godz. 8.30, 10. 11.30 i 13 oraz **23 maja** o godz. 16 w tej placówce kulturalnej rozpocznie się koncert zespołów muzycznych „Rock nad Pisą".

▣ **20 maja** o godz. 9 różnymi trasami wiodącymi z **Giżycka do Węgorzewa** ruszy ogólnopolski rajd pieszy pod hasłem „Historie nieznane".

▣ **19, 21, 23 i 26 maja Miejski Dom Kultury** w **Ełku** urządza dyskoteki młodzieżowe, które będą się rozpoczynały o godz. 19.

▣ **20 i 21 maja w ełckim MDK** odbędą się występy estrady dla dzieci. Będą się one rozpoczynały o godz. 9 i 11. Natomiast **24 bm.** wystąpi estrada z udziałem **Cwynara**, Daszyńskiego i Niedzielskiej — o godz. 17 i 19.

▣ **26 bm. w MDK w Ełku** odbędzie się koncert zespołów młodzieżowych „Big-cyc" i litewskiego NBB. Początek o godz. 16.30 (jc)

W kilku wierszach

▲ **Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża wraz z Wojewódzkim Punktem Krwiodawstwa zwraca się z prośbą do wszystkich honorowych dawców krwi o zgłaszanie się w dniach 20—30 maja do punktu krwiodawstwa w celu oddania krwi, potrzebnej na medyczne zabezpieczenie ludności w związku z wizytą papieża w Łomży.**

▲ **W czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w GRAJEWIE czynna jest wystawa pt. „Stronnictwo Demokratyczne w działaniu". Składają się na nią książki, prasa oraz dokumenty Stronnictwa, współorganizatorem wystawy jest Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie. (wj)**

Skrzywdzeni przez wójta

Kolegium Odwoławcze istniejące przy Sejmiku Samorządowym nie jest jeszcze powszechnie znane. I choć w Łomżyńskiem np. powołano je 23 sierpnia ub. roku, okazuje się, że na nudę nie narzeka, a i problemów też nie brakuje.

Przez kilka miesięcy swego istnienia zdążyło rozpatrzeć ponad sto spraw, w tym około 70 były to odwołania mieszkańców od decyzji organów I instancji. Dziesięć z nich zostało uchylonych, dwukrotnie tyle kolegium odesłało do „poprawki" tj. ponownego rozpatrzenia, 19 utrzymano w mocy. Było też kilka postanowień, w których — mówiąc językiem obiegowym — stwierdzono niezasadność odwołań, głównie jednak ze względu na przekroczenie ustawowych terminów ich składania, co świadczyć może o niezbyt dużej znajomości swych uprawnień przez zainteresowanych. Na porządku dziennym są bowiem liczne nieprawidłowości i naruszenie prawa, nawet bardzo rażące, i to zarówno materialnego jak i proceduralnego.

— Z jakimi sprawami mogą się do was zwracać mieszkańcy? — zapytaliśmy przewodniczącą Kolegium Odwoławczego w Łomży, Urszulę Kurządkowską.

— Zakres naszego działania jest bardzo szeroki, ale głównie chodzi o odwołanie się od decyzji indywidualnych wydanych przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta w zakresie zadań własnych, np. podatki, sprawy lokalowe, przydział mieszkań komunalnych, ustalenie lokalizacji inwestycji itp.

Kolegium, mimo stosunkowo krótkiego stażu, którego efekty były prezentowane ostatnio m.in. na sesji Sejmiku Samorządowego, także doczekało się skarg na swoją działalność. Było ich dokładnie osiem. Na razie Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrzył dwie z nich i obie... oddalił, pozostawiając autorytet kolegium nienaruszonym.

Nie tylko sprawy merytoryczne wchodzą w zakres zainteresowania członków kolegium. Na co dzień dokucza np. coraz dotkliwiej problem finansowania tak samego biura jak i kosztów posiedzeń, w których — ze względu na dokładność zbadania spraw — niezbędny jest udział specjalistów spoza grona etatowych pracowników. (nom)